

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
w miejscu 2 tal.,
z dodat. pocztowym
3 tal.
Pocztach krajowych
2 tal. 13 sgr. 9 fen.,
z dodat. pocztowym
3 tal. 13 sgr. 9 fen.

Doniesienia
i Obwieszczenia
opłacają się
po 1 sgr. 3 fen. od wiersza.
Pojedyncze egzempl.
sprzedają się po 1 sgr. 6 fen.
w Expedycji
przy Placu Włhelma, nr. 4.
Listy
do Redakcji i do Expe-
dycji winny być
frankowane.

Nr. 292.

Sobota 20 grudnia 1862.

Nr. 292.

Poznań, 19 grudnia. Posener Ztg. mówiąc o niewłaściwych naszych uwagach nad podolskim adresem do cesarza, dodaje do nich krótki ze swej strony komentarz:

„Odwaga polityczna.“ powiada, „jest chwalebnym wprawdzie przymiotem, ale pytać się przecież wypada przede wszystkim, czy ma ona cel rozsądny i możliwy. Szlachta sama się uprawia w położenie, w jakim zostaje, przez wyraz żądania z Polski. Nie miałaby ta szlachta nic innego wprzód do żądania? Zresztą chociaż szlachta przemówiła, to jeszcze kraj nie przemówił, a liberalna prasa polska, zbyt wielką do takich manifestacji przywiązując wagę, pokazuje, jak dalece lekka lud traktuje.“

Ze Posener Ztg. łatką naszą wolnościowości przypiąć pragnęła, i że nasz i jej liberalizm w istocie nie prawie spójnego ze sobą nie mają, to nam jasno, dla tego też nie zatrzymywalibyśmy się nawet nad jej dopiero przytoczoną uwagą. Co nam wszelako niejasno, to zawarty w tej uwadze sposób wnioskowania, który świadczy albo o zupełnej nieznajomości faktycznych stosunków Podola, albo o całkiem odmiennych. Pos. Ztg. niżli u reszty ludzi prawidła logiki. Dla tego, że chwalimy objaw jedynego jakie na Podolu istnieje ciała obdarzonego i ukonstytuowanego przez legalizm rosyjski, i obawiamy się, że uchylenie całej prowincji od systemu anarcho-podolskiego i najdespotyczniejszego w świecie i połączenia jej z krainą, który stosunkowo zażywa większej swobody narodowej i dalej jest posunięty pod względem wolności politycznej i społecznego zrównania; dla tego mamy ścierać na siebie podejrzanie schlabiania przywilejom szlacheckim a lekceważenia ludu! A gdzież, kiedyż i jak ma ten lud przemówić, jeżeli go zostawia w dotychczasowej najściślejszej spójni z despotycznym systemem caratu, gdzie jest ciemny, gdzie żadnej wolności politycznej i społecznej nie wyrobił sobie jeszcze idei, prócz równej niemal niechęci do „Moskala“ i do łackiej szlachty, dla której pańszczyznę odrabiał, i prócz silnej ale mglistej w zarysach wykonania żądzy podziału gruntów, gdzie nie ma dróg, sposobów i widoku wyjścia z tego stanu poniżenia i ciemnoty, a choćby je nabył, to niema, w skutek rosyjskich urządzeń, żadnego zgłosa środka do przemówienia zbiorowego, co myśli i czego pragnie? Czyż to Polacy na Podolu czy też raczej carat tak urządził, że po za szlachtą żadna warstwa ludności nie ma dziś szerszych praw obywatelskich i głosu zbiorowego podnosić nie może? A jeżeli, w skutek urządzeń rosyjskich sama jedna tylko szlachta w całym imperium ma zastawioną sobie możliwość podnoszenia głosu w rzeczy publicznej, a także ta szlachta milczeć dla tego, że Posener Ztg. pragnęłaby, iżby cały kraj raczej przemówił? Oczywiście mogłoby to tylko nastąpić na drodze gwałtownej i krwawej rewolucji przeciwko dzisiejszym urządzeniom rosyjskim. Czyż więc dziennik niemiecki pragnie, żeby szlachta podolska raczej chwyciła za brzytwe, rokosz jawny przeciwko caratowi podniosła i zwołała konwent narodowy całego ludu podolskiego? Boć na inną drogę zaspokoić liberalnych skrupułów poznańskiej gazety ona nie może.

— Paryski Siècle z 7 grudnia poświęca raz jeszcze obszerny artykuł wstępny, pióra p. Leona Plée, kwestyi adresu podolskiego. Rozebrawszy go w szczegółach i wytknąwszy podniosłą myśl, która go podyktowała, przytacza Siècle dosłowne brzmienie całego szeregu artykułów rosyjskiego Zwodu Zakonów (Dziennika Praw), a mianowicie artykuły 104, 105, 106, 125, 126, 127, 162 i 168, z których wykazuje niezbicie, że nawet w obliczu legalizmu rosyjskiego, marszałkowie podolscy niezapewniają w swoim dobrém byli prawie, podpisując i przebijając wiadomy adres, że więc ich aresztowanie i wywiezienie pod sąd posłusznego na carskie skinienia senatu petersburskiego, jest nie tylko prześladowaniem objawionem i adresie myśli polskiej, ale zarazem i pogwałceniem praw rosyjskich.

— Wychodząca w mieście naszym od roku druga niemiecka gazeta, Ost deutsche Ztg., która jak wiadomo miała być organem liberalistów postępowych wśród niemieckiego świata poznańskiego, doznała temi dniami zmiany w naczelnym kierownictwie redakcji. Dotychczasowy redaktor, pan Rudolf Gottschall, zaszczytnie znany i wysoko ceniony w Niemczech poeta i belletrysta, opuścił dość nagle swoje stanowisko z nieznanymi nam bliżej powodów, a redakcyja gazety oświadcza, że jednocześnie ze swą stroną, bez imiennego wszelako podpisu, jeżeli mimo zaszłej zmiany osobistej, będzie i nadal jak dotąd organem tutejszych postępców niemieckich.

— Poseł gnieźnieński, p. Nestor Koszutski, przebywający obecnie w Paryżu, wydał tamże świeżutko własnym nakładem wyborne napisaną sporą broszurę w języku niemieckim, pod tytułem: Die polnische Frage im Lichte der Socialwissenschaft. Sendschreiben an Herrn Schultze-Delitsch. (Polska kwestya ze stanowiska umiejętności społecznej. List jawny do pana Schultzego z Delitsch). Jestto, jak sam tytuł poniekąd wskazuje, rozbiór kwestyi polskiej obrany we formę polemiki ze znanymi polakożerczemi mowami p. Schultzego, tak w Bydgoszczy jak w Berlinie powiedzianemi. Będziemy się starali obszerniej dać sprawozdanie z tej zajmującej publikacyi utalentowanego naszego ekonomisty i publicysty.

— Z Gazety Polskiej dowiadujemy się o zajmującej ważną publikacyi, która się w prowincyi naszej gotuje, Rzezonowej gazecie donoszą z Poznania:

„Panowie, Stanisław Stalewski, poseł na sejm berliński i Ludwik Żychliński, zaszczytnie znany publicysta poznański, przygotowują do druku dzieło wielkiej użyteczności pod względem historycznym i politycznym. Ma nim być: Historia rozpraw parlamentarnych dotyczących W. Księstwa Poznańskiego odr. 1848 w Berlinie, Frankfurcie nad Menem i w Poznaniu, na stenograficznych zapiskach oparta, do czego dodane będą objaśnienia po części z protokołów koła sejmowego polskiego w Berlinie, poczęści ze sprawozdań żyjących jeszcze posłów, oraz z pamiętników rękopisowych już zmarłych osób czerpane. Jestto bezwątpienia pięknym zadaniem, gromadzić dla późniejszych pokoleń autentyczny współczesny materiał historyczny i ułatwić im tym sposobem jasny pogląd na epokę dziejową, w której żyjemy, z tego powodu niemożem jak z radością powitać zamiar pp. Stalewskiego i Żychlińskiego, oczekując niecierpliwie pojawienia się pierwszego zeszytu zapowiadzanego dzieła.“

I my radośnie zapowiedź tę witamy, życząc szanownym autorom wytrwania w przedsięwziętej mozolnej pracy, której nagłą potrzeba wielorako w publicznym naszym życiu czuć się dawała, że już o historycznej wadze takiego dzieła przemilczemy. Niech nam wszelako wolno będzie zrobić uwagę, że wydawanie pracy tego rodzaju zeszytami mniej odpowiedniem nam się widzi naturze przedmiotu.

N. Pan raczył mianować rzeczywistego tajnego radcę Mathisa w Berlinie, prezesem konsystorza prowincyi brandenburskiej.

Berlin, 18 grudnia. N. Pan przyjmował wczoraj po południu wielkich mistrzów wolnomularskich celem konferowania, słuchał referatu prezesa ministerstwa stanu p. Bismarcka-Schönhausena i przyjmował posłem w Turynie mianowanego generał-porucznika Willisena. O godzinie 5 był wielki obiad u N. Państwa, na którym pomiędzy innemi znajdowali się książę Wilhelm badeński, ministrowie stanu baron Bodelschwingh, hr. Eulenburg i Selchow, komenderujący generałowie Werder i Herwarth-Bittenfeld, posłowie Sydow i Savigny, podsekretarz stanu Thiele, naczelny prezes Eichmann itd.

— Minister sprawiedliwości hrabia Lippe wydał temi dniami następujące rozporządzenie dotyczące się udziału urzędników sądowych w „agitacyach politycznych“: „Podług doniesień w pismach publicznych biorą często urzędnicy sprawiedliwości udział w agitacyach politycznych bądź jako kierownicy i członkowie stowarzyszeń i zgromadzeń politycznych, bądź przez oznajmienia w publicznych mowach lub za pomocą prasy, albo też przez współudział w przedsięwzięciach, które skierowane są ku kierowaniu opinii publicznej co do obecnych stosunków w kraju i ku przeprowadzeniu pewnych celów w związku z temi stosunkami pozostających. Podobne postępowanie urzędników sprawiedliwości w nierzadkich przypadkach wpływać będzie na ich urzędowe stanowisko i w skutek tego także na sąd przełożonych im w służbie co do ich kwalifikacyi i wypełniania obowiązku, a przeto ostatni podług § 7 Tyt. 2 Cz. III Powszechnej ordynacyi sądowej powinni na to zwrócić swą uwagę. Ciebie, panie prezydencie, wzywam zatem niniejszemu, ażebyś powziął wiadomość o politycznej działalności urzędników sprawiedliwości w Twoim obwodzie, skoro tylko w pewnych faktach się pojawi, jako też o kierunku, w jakim się owa działalność każdego z osobna pod względem tendencyi się rozwija, mianowicie czy usiłuje działać

w duchu wierności i przywiązania do JK Mości i wspierania rozporządzeń i środków przedsięwziętych przez rząd

czy w sensie przeciwnym, i z powyższych w tej mierze spostrzeżeń zdał sprawę ministrowi sprawiedliwości przy wymienieniu odnoszących urzędników. Berlin, 1 grudnia 1862. Minister sprawiedliwości hr. Lippe.“

Wedle przytoczonych postanowień ordynacyi sądowej, dodaje N. a. t. g., powinni prezesi i dyrektorzy zwać na życie prywatne członków i subalternów podwładnych im kolegów o tyle, ażeby ci prowadzili życie przyzwoite i nie kompromitujące ich przed światem, „i wystrzegali się starannie wszelkich nadużyć i niegodziwości, któreby godność ich na szwank narażić mogły.“

Kr. Ztg. zamieszczając powyższe rozporządzenie ministra dodaje ze swej strony następującą uwagę: „Już od pewnego czasu była w kołach prawniczych o tém mowa, że w roku 1860 przez ministra sprawiedliwości Simsona z powodu nacisku stronnictwa liberalnego wydany najwyższy rozkaz, wedle którego sędziowie jedynie podług starszeństwa w stopniach posuwać się mają, uleść ma zmianie. W najnowszych czasach zaprzeczono temu, jednakże powyższe rozporządzenie okólnie p. ministra sprawiedliwości zdaje się z tém stać w związku.“

— W kołach dyplomatycznych niezwykłą uwagę zwracają na przybycie Księstwa Pruskiego do Wiednia, podczas kiedy dostojna ta para podróżując po Włoszech Turyn pominięła. Wedle nadeszłej tu dziś wiadomości telegraficznej z Wiednia książę Pruski powroci jutro wieczorem z dostojną swą małżonką do Berlina.

— Król przyjął onegdaj z rąk posła angielskiego Buchanana pismo uwierzytelniające go u tutejszego dworu.

— W duchu rozporządzenia okólnikowego ministra spraw

wewnętrznych z dnia 10 grudnia przesyłają prezesowie rejencyjni rozporządzenia do landratów, a w niektórych obwodach rejencyjnych i do magistratów miejskich.

— Berl. BZtg. pisze, że p. minister handlu, w tych dniach oświadczył jednej z przybyłych do Berlina deputacyi, że przy roztrząsaniu wniosków o koncesye na koleje żelazne nie wyłącznie korzyść ekonomiczna dla całego państwa w ogóle a dla odnośnej części kraju w szczególności bierze się na uwagę, ale także przede wszystkim polityczne usposobienie w myśl dzisiejszego prądu reakcyjnego i wypadek ostatnich wyborów.

KROJESTWO POLSKIE.

Warszawa, 17 grudnia. Dzisiejszy Dz. Powsz. zamieszcza u wstępu swego dekret wielkiego księcia namiestnika z dnia wczorajszego znoszący stan wojenny w guberniach warszawskiej i płockiej z wyjątkiem miast Warszawy, Kalisza i Płocka, dalej powiatów lipnowskiego i piotrkowskiego, wreszcie miejsc położonych przy kolei żelaznej. Artykuły 3 i 4 dekretu zastrzegają wszelako, że i po zniesieniu stanu wojennego, niewolno posiadać broni jak za osobnemi pozwoleniami i że sprawy polityczne, jak dawniej, sądzone być mają przez sądy wojenne.

Drugi dekret namiestnika, z téjże daty, przywraca stan wojenny w powiecie krasnostawskim (w gubernii lubelskiej), „z uwagi na obecny stan tego powiatu.“

Oba dekreta podane są w Dz. Powsz. po polsku i po rosyjsku (co w tym dzienniku rzadkim jest wyjątkiem), a poniżej nich zamieszczony jest jeden tylko rosyjski podpis: „Konstantin.“

— Piszą stąd do Czasu pod datą 12 grudnia: Wczoraj o godz. 10tej rano rozpoczął się wielki sąd na 66 osób oskarżonych „o należenie do stowarzyszenia tajnego, formującego wojsko powstańcze w celu wywołania powstania w całym kraju.“ W długich zielonych, pokrytych ambulansach, otoczonych silną eskortą żandarmów, kozaków i piechoty przewieziono obwinionych do pałacu zwanego Paców, gdzie zasiadł sąd wojenno-polowy. Na chodnikach skupiło się dość dużo ludu; policya nie postępowała jak dawniej, owszem znalazła się przyzwoicie i spokojnego tłumu nie rozpędzała. Przez okienka bud ambulansowych, widać było blade twarze więźniów, publiczność witała ich skinieniem głowy, słysząc było płacz między kobietami, zapewne to płacz żon, matek, sióstr i narzeczonych.

Sąd odbywał się w wielkiej filarowej sali pałacu Paców. Na deskach obitych czarnym sukrem postawiono długi stół z zierkałem, a na krzesłach za nim zasiadł prezes sądu generał Kornilowicz, człowiek już w wieku, pułkownik Czaplin w średnich latach, pułkownik Piotrowski jeszcze młody i czterech innych majorów i pułkowników nieznanego mi nazwiska; w ogóle sąd złożony z 7 osób, ósmego ober-audytora wojskowego Afanasiewa, który z protokolistą Grabowskim siedział przy osobnym stoliku. P. Afanasiew, człowiek jeszcze młody, niski, ruchliwy, oczy biegające i bystre, twarz blade i pod pozorem obojętności wyrażająca nienawiść do obwinionych i chęć wykazania ich w jak najgorszym świetle. Cały sąd daje się mu powodować i on też nie wiele sobie robi ceremonii z milczących i sztywno siedzących sędziów, a postępowaniem swoim dał poznać publiczności, iż on wszystko znaczy i że sąd właściwie w jego osobie mieści się. To traktowanie z góry sądu przez ober-audytora Afanasiewa zwróciło powszechną uwagę. Naprzeciw niego stoi stolik przy którym zasiadł prokurator Krasuski, obok niego biurko obrońców i krzesła dla obrońców. Pomiędzy publicznością a sądem, oddzieleni od pierwszjej i od drugiego na długich drewnianych ławkach siedli obwinieni, dość porządnie ubrani, wynędzniali; fizyognomie uczciwych ludzi i spokojne.

Po dopełnieniu różnych formalności, prokurator Krasuski odczytał bardzo długi akt oskarżenia. W czasie czytania ławka na której siedziało 16 więźniów, złamała się, więźniowie upadli na podłogę, sąd poruszył się, nie wiedząc co się stało. Prędko się jednak uspokoił sędziowie, a prokurator czytał dalej oskarżenie. Nie będziemy go tutaj streszczać, tém bardziej, że zapewne będzie zamieszczony w dzienniku urzędowym; wydobywamy tylko z niego kilka faktów ogólnego interesu. Prokurator utrzymuje, że stowarzyszenie pomiędzy rzemieślnikami w Warszawie powstało na początku bieżącego roku, że o niem kilka miesięcy rząd nie słyszał, że wreszcie głuche wieści o przysięgach, musztrach i zbieraniach się, naprowadziły rząd na ślady w miesiącu maju r. b. Oberpolicmajster wówczas Piłsudski, z rozkazu Kryżanowskiego, dał rozkaz śledzenia i szukania stowarzyszenia. Dozorca policyjny Rakowski miał jakoby wykryć dwa miejsca zebrań rzemieślników, w których przysięgę wykonywali, jedno na Krakowskim Przedmieściu w domu należącym do koniuszego cesarskiego Stanisława Potockiego, w mieszkaniu garbatego człowieka, gdyż pałac ten wynajęty jest różnym lokatorom, drugie przy ulicy Krzywe Koło, w mieszkaniu pod nr. 186, gdzie mieszkał Ksawery Obar-ski. Powiadam, miał jakoby wykryć, bo ze śledztwa wcale nie wykazuje się na seryo, ażeby tam a nie gdzie indziej zbierali się. W domu przy Krakowskim Przedmieściu, podczas rewizji nikogo nie wzięto; w domu przy ulicy Krzywe Koło, Obar-ski spał snem niewinnego i tak go porwano. Policya położyła się w jego łóżko, poukrywała się po różnych kątach i wszystkich którzy już nie do mieszkania, ale nawet do domu wchodzili, zaarrestowała i osadziła w cytadeli. Rakowski używał szpiega Władysława Piwońskiego, który wchodził do stowarzy-

szczenia, namawiał innych do przysięg, sam przysięgał i zdradzał, bo donosił o wszystkim Rakowskiemu: gdzie jest pewność, że cała ta historia nie jest kompozycją tych dwóch ludzi i wyższych w policyi ukrytych głów. Wprawdzie wielu rzemieślników przysięgało, że należeli do stowarzyszenia, że wykonywali przysięgę, ale zeznania ich nie są dowodem, bo wymuszane w cytadeli, z ludzi zupełnie prostych, którzy nie rozumieli o co rzecz idzie; dowody tego mieliśmy w sądzie przy badaniu robionem przez p. Afanasiewa. Ze dwa razy zauważaliśmy, że obwiniony mówił co innego, co innego dyktował Afanasiew, a obwiniony nie rozumiejąc prędko czytanego protokołu, podpisał go. Uderzyło to nas mianowicie przy badaniu Romana Witkowskiego. Otóż Piwoński, fałszywy denuncyant, nie nie mógł ważnego donieść prócz tego co sam zrobił; oskarżył niewinnego Obarskiego, którego komisya obwiniała o naczelnictwo, a okazało się, że Obarskiego nawet nie widział. W skutek więc doniesienia Piwońskiego i zasadzki zrobionej przez policyę, aresztowano dwadzieścia kilka osób, liczba ta następnie powiększyła się przez zeznania innych nie wiedzących co robili i co robili, tak są prosił i łatwi do ujęcia, mianowicie przez zeznanie Piotra Dąbrowskiego, szewca, Ksawerego de Hajdesa, obydwoh także pod sądem, jakiegoś Marketana i kilku innych. Zeznania te jednak są drobne i nie dostarczają ważnych wiadomości; wykazują one tylko, że prąd życia jawnego, publicznego, nagłe przez stan obłączenia w r. z. przerwany, szukał sobie ujścia i drogi w tajemnych a niewinnych zgromadzeniach. Tak zawsze bywa: gdzie niema jawności, życia publicznego, tam jest życie podziemne. Rządy powinny to wziąć na uwagę, i być pewne, że z chwilą, w której zaprowadzają strach, niewoli, ciężar prześladowania, milczenie z roszkazu, wprowadzają także tajemne stowarzyszenia i różne podziemne knowania.

Wracając do sprawy, zauważyliśmy, że jest ona oparta na podejrzeniach raczej jak na dowodach; że jaka „procedura taka i prawda“, jak się słusznie wyraził pełen talentu obrońca, mecenas Radgowski. Jeden n. p. z obwinionych, Walenty Grudziński, stolarz, osadzony był w więzieniu z dwoma policyantami przebranymi za aresztantów, którzy mieli wybadać Grudzińskiego. Ten uniesiony chępliwością, gadał im niestworzone rzeczy, tak że nawet komisya śledcza wierzył im nie mogła, jak się okazało z akt śledczych. Otóż wszystko to razem, te, że się tak wyrazimy, zabawki tajemne, nazwane zostały przez rząd „formowaniem wojska rewolucyjnego.“ Powtórzmy też z obrońcą: „nie strasza to ruchawka, która jest uzbrojona w trzy drewniane karabiny, półtora pałasza, funt prochu chowanego przez amatora myśliwstwa, dwie stare lufy bez osady i regulaminu generała Mierosławskiego. Tyle rzeczy jako corpus delicti znaleziono u obwinionych i w nich mniemano znaleźć dowody, że stowarzyszenie było rzeczywiście wojskiem rewolucyjnym.

Po skończonym akcie oskarżenia, przywoływano pojedynczo obwinionych do sądu dla badania. Pierwszy obwiniony był badany Ksawery Obarski, człowiek lat 30, pięknej postawy pełnej charakteru i godności. Za udział w wojnie węgierskiej 1849 r. był wysłany do kopalni w Syberyi, powróciwszy w skutek ułaskawienia do kraju, pracował w księgarni Lewickiego dwanaście godzin dziennie i nie miał czasu na żadne konspiracye. Na zapytania odpowiadał krótko i stanowczo, przecząc wszystkim zarzutom które mu porobiono; przeczenia te były prawdziwe, albowiem i zeznania i mniemane przeciw niemu dowody, wykazały jego niewinność. Na zapytanie: czy nie używano przy badaniu gwałtownych sposobów w cytadeli, odrzekł, że prócz samotności więzienniej, braku książek i groźby śmierci, żadnych środków przymusu nie używano. Po nim badany był szewc Jan Rosiński, po nim Walenty Grudziński, stolarz.

Nazajutrz tj. na posiedzeniu sądu w dniu dzisiejszym badanie rozpoczęło się od tegoż Grudzińskiego, człowieka jak i poprzedni Rosiński małego wykształcenia. Potem wyprowadzono Romana Witkowskiego, który słyszał tylko o stowarzyszeniu i innemu o nim mówił; potem stolarza Wojciecha Sikorskiego. Po ukończonem badaniu ostatniego, obrońca Radgowski zażądał głosu, a w nim porobił uwagi sądowi i wykazał nie właściwość i nieprawność sposobu w jaki p. oberaudytor Afanasiew zadawał pytania obwinionym. Przemówienie obrońcy, wywołało pomiędzy nim a sądem krótką polemikę, która skończyła się odezwaniem się prokuratora cywilnego p. Krasuskiego, „iż znajduje niewłaściwą polemikę między sądem a obrońcą, głos zaś obrońcy wniesiony być powinien do protokołu.“ Sesiya na kwadrans odroczone, przez który na ustępie sąd z audytorem naradzał się, a obrońca głos swój wpisywał do protokołu. Po rozpoczęciu na nowo sesyi i odczytaniu uwag obrońcy, wszyscy inni obrońcy, jako to: pp. Skibicki, Chrusciński, Muszyński, Helcel, Podolski, połączyli głos swój z głosem p. Radgowskiego i na uwagach jego w protokole podpisali się. Przeciwno tym uwagom oberaudytor Afanasiew napisał swoje uwagi, które publiczności nie były odczytane, a pod któremi podpisali się wszyscy sędziowie wojenni.

Rozpoczęto dalsze badanie, lecz zauważyliśmy, iż p. Afanasiew zmodyfikował sposób pytania, mniej przewodził sądowi i mniej narzucał swoje szeptu i uwagi, mianowicie po krótkim odezwaniu się p. Krasuskiego, w którym na rozkaz oberaudytora Afanasiewa, ażeby odpowiedział obrońcy, odwrócił się do prezesa p. prokuratora i zapytał jego o rozkaz. Zrozumiał to upomnienie p. Afanasiew i dalej już przyzwoliciel postępował. Badano Stanisława Trzebińskiego, młodzieńca wykształconego, który wykazywał, iż bez żadnej decyzji i zasady był aresztowany, że do związku nie należał i nic o nim nie wiedział. Następnie badano Ludwika Nogowicza, Józefa Bluma, Ignacego Pawłowskiego, Ssanisława Górkiewicza, Jana Kowalskiego i Adama Piotrowskiego. Wszyscy ubedzy co do inteligencji rzemieślnicy, niektórzy zaledwie umieli się podpisać, wielu nierozumiało o co ich pytają, a szczególnie nierozumieli pytania: z jakiego stanu pochodzą; w Rosyi rozumieją to dobrze, ale u nas gdzie się różnice pomiędzy stanami zatarły, pytanie takie jest niezrozumiałe. Tłumaczyli się w całej prostocie ducha, że przysięgali na wierność ojczyźnie i walkę z wrogami, dla tego, że inni tak robili, albo że tam ktoś ich namówił, że nie pa-

miętają inni na co przysięgali, albo nierozumieli rotę przysięgi itd. odpowiedzi z trudnością wydobywając się im z ust. Jenerał Kornilowicz kilka razy głos zabierał, raz tłumacząc postępowanie, drugi raz objaśniając, dla czego pytają o pochodzenie, (tj. stan, gdyż według ustaw rosyjskich kary są różne, na każdy stan inne) a trzeci raz dla czego pytają, jak w cytadeli z więźniami postępują. Przyczem powiedział ciekawą wiadomość, że w skutek uskarżenia się wczoraj przez jednego z więźniów Grudzińskiego, iż członek komisji śledczej postępował z nim gwałtownie, członek ten dzisiaj utracił już miejsce. Był to pułkownik Hatzfeld, który grożąc pięściami więźniowi uderzył go szablą. Sikorski więzień, mówił także, że jakiś pułkownik w okularach w komisji śledczej, argumentował z nim pięściami.

Po wysłuchaniu wyżej nazwanych obwinionych, wszystkich dwunastu wprowadzili do sali i obrońca ich mecenas Radgowski rozpoczął swoją piękną obronę, pełną prawdy, odwagi cywilnej i wysokiej wymowy. Podzielił ją na trzy części. W pierwszej mówił przedstawiając całą sprawę ze stanowiska miłości kraju, tego najpotężniejszego uczucia, która całą ludność obejmuje, i która jest uczuciem wszędzie wysoko szacowanym. Trudno nam jest wdawać się w streszczenie piękniejszych ustępów, każdy ustęp bowiem jego mowy był piękny, rzucał właściwe światło na sprawę i wykazywał niewinność obwinionych. W drugiej części mowy swojej dowodził obrońca nieprawności postępowania w komisji śledczej, gdzie w sądzie łączą postępowanie indagacyjne z akuzatoryjnym. Komisya taka jest instytucją nieznaną w naszym prawodawstwie, a badanie przez nią nigdy w żadnym razie nie daje dowodu i żaden poważny sąd wyroku na jej zdobyczach opierać nie może. Badają tam np. w taki sposób: Rząd ma wiadomość, że istnieje taki a taki związek, pan jesteś jego naczelnikiem, jeżeli nie powiesz że nim jesteś, zostaniesz ukarany, jeśli się przyznasz, zostaniesz uwolniony. Nie jeden więc obwiniony, dla tego żeby się uwolnić, przyznaje się nawet do tego czego nie zrobił. Przytoczył obrońca wiele ciekawych faktów i dowodów nieprawego postępowania komisji śledczej, a po tej znakomitej krytyce, przeciwko której jednego słowa zarzutu nikt zrobić nie może, zakończył, żeby sąd nie na jakiejś pluce papierów przez śledczą komisją dostarczonych opierał swoje opinie i wyroki, jeżeli chce być sprawiedliwym.

W trzeciej części mowy swój bronił osób, a zaczął od Obarskiego. Mówił o jego przeszłości okazującej prawy charakter; udowodnił zbijając szczegółowo zarzuty, najzupełniejszą jego niewinność i rzeczywiście cienia winy nie ma na Obarskim. Piękny był ustęp mowy, z powodu zarzutu jaki mu zrobiono, że miał na ścianie wizerunek Chrystusa Pana, który zabrano; obrońca przeczytał także zabrany list Obarskiego, który najlepiej odmalował duszę obwinionego. Piszze on w tym liście o swojej chorobie sercowej, dalej o modlitwie, którą ludzie biorą za cel, a nie środek, o pracy narodowej. Że unikają pracy cichej, codzienniej, mozolnej, podjętej dla oświecenia ciemnoty i podniesienia ubóstwa, a zdaje się im, że entuzjazm chwilowy, modlitwa na grobach lub w kościołach wystarcza. Piszze jak powinno się święcić pamiętki narodowe i radzi zakładać szkoły wieczorne. Sam ubogi, w ciężkiej pracy, późne godziny po pracy poświęcałby oświacie ubogich, i oto jego wina, że to siedzi na ławie obwinionych. Szlachetny charakter obwinionego, jego poświęcenie, pokora chrześcijańska przedstawione w obronie prawdy i wiary, a niewinność udowodniona. Żałuję, że nie mogę oddać całej obrony, nie piękniejszego z naszej biednej stolicy nie można dziś wam przedstawić. Zrobiła ona wielkie wrażenie, i jest w cichym i spokojnym życiu naszego miasta prawdziwym wypadkiem. P. Radgowski nie dokończył obrony swojej; prezes odroczył posiedzenie sądu na dzień jutrzejszy, a obwinionych odwieziono do cytadeli.

Z innych wiadomości zasługuje na uwagę pogłoska, może mylna, że wydany został rozkaz w największej tajemnicy, dokonania poboru proskrypcyjnego czyli wyłapania ludzi jeszcze przed Bożem Narodzeniem.

AUSTRYA.

Praga, w listopadzie. Piszą ztąd do Gaz. Nar.: Z bijącym sercem, lecz przyznam się z pewnym uprzedzeniem wyśiadłem z wagonu, by powitać starożytną czeską stolicę, stąpać tam po śladach owych religijnych fanatyków, co długie lata roznosili prawie po całej środkowej Europie mordy i pożogi, przejrzeć się w nurtach Wełtawy i zapytać ją razem z starożytnym piewą: „Hej Wełtawo czemu macisz wodę srebrną pianą?“ zapytać ją o przyczynę i wyczytać w jej szumie skargi i bóle, które po swój ojczyźnie roznosi. Mówilem o uprzedzeniu, i w istocie zawińilem, lecz zawińilem w skutek świeżych wrażeń, jakie na każdym Polaku zrodził grad orderów, który jak chmura lodowa gnany wiatrem północnym, wprawił w otręwienie nie jedno serce i narzucił mu złowrogię pytanie: czyż jeszcze są ludzie co wierzą w odkupienie pod cara sztandarem? czyż za mało im było przykładów carskiego liberalizmu? Jakże to boleśnie widzieć kilku koryfeuszów słowiańskiej literatury ozdobionych złotem, które niejedna iza sybirskiego więzienia skropiła! Jak okropnie pomyśleć że wiara mężów stojących na czele, jest wiarą nam pobratymczych ludów! Szczęściem tak nie jest; ludożerca idea moskiewskiego panslawizmu tutaj umiera; jedni żyją sobie szczęścia nad jej grobem, ciesząc się że wnet może promień światła więcej przybędzie, przyjaciele ciemności chcieliby jej jeszcze żywot powrócić, jeszcze raz ujrzyć jak narody wśród zmroku pójdą za błędnym światłem. Car to lekarz, któremu na życiu nieszczęśliwej idei zależy, wstęgi, wstęgi więc i ordery, to pigułki co mają zdziałać przesilenie, i zdrowie panslawizmowi przywrócić. Za późno lekarstwo, panslawizm w Czechach już kona, nikt o nim nie marzy, jeśli się jeszcze gdziekolwiek pojawi, to będzie zabytkiem starożytności, a Czesi go wystawią w narodowym muzeum jako curiosum pierwszej połowy dziewiętnastego wieku. Witaj mi więc Prago oczyszczona z błędnych wyobrażeń, witaj narodowości, tętniąca cnotami swych przodków, nieuległa w kilkowiecznej walce!

Zaraz na wstępie do Pragi, owiewa każdego z nas duch

zupełnie inny jak ten w którym żyjemy, a przecież podobny. W pewnych względach spotykamy się tutaj z naszymi marzeniami i ideałami, boć wnet zobaczymy że lud czeski tworzy naród, że jest zdrowy i silny. Kto Czechem, ten stoi pod wspólnym ludu sztandarem, ten nie pracuje dla stronnictwa, ale dla wszystkich, dla kraju. Jak tutaj miło bez arystokracji! Naiwne wyrażenie, ale tak jest w istocie. Ludzie na siebie z ukosa nie spoglądają, Czech z Czechem chociaż i w salonach, nie wstydzi się przemówić własnym językiem, układów nie mierzą na łokcie, a żegnając się nie mówią: à Dieu, ale poczciwie: z Bohem. Czesi nie mają arystokracji, bo ta już dawno zniemczała; co zaś nie zniemczało, to postępuje wspólnie z całym narodem. Nie powiem jednak żeby im z tem źle było. Siły inteligencji, któreby się zużywały w wzajemnych starciach z arystokracją, obróciły się na wykształcenie ludu i osiągnęły cel szlachetny. Naród pięciomilionowy potrzebuje Bogu dzięki mnóstwa dzienników i wielkiej liczby dzieł naukowych; mówię: potrzebuje, bo gazety tutejsze daleko mają więcej prenumeratorów, niż nasze, chociaż ich stosunkowo jest o wiele więcej. Dzieła czeskie są nadzwyczaj tanie, co dowodzi o ich pokupie. Zważywszy do tego, że czeska literatura mniej jest po świecie rozgłaszana jak literatura polska, że kraj jest przepełniony Niemcami, obaczmy jak wielka jest publiczność czytająca w Czechach, chociaż można powiedzieć, że przed niewielką laty język już się chylił do upadku. Oto są owoce pracy czeskiej inteligencji, oto prawdziwe staranie o dobro narodowe! Jak bo tutaj wyczerpują wszelkie sposoby mogące wlać w lud uczucie narodowe i wykształcić go! Widziałem kiedyś scenę ludową, dążącą do tego samego celu co całe czeskie piśmiennictwo. Pod skromną szatą występuje ten teatrzyk i otwiera się co niedziela, raz bezpłatnie, drugi za bardzo małe wynagrodzenie, przeznaczone na wsparcie ubogich. Artystami są akademicy, którzy starają się zarazem o wybór lekkich komedii z myślą wspólną narodową. Lud się bawi i rozmiesza, ale przytem kształci się, i niejedno słowo, które tam usłyszał, lepij tkwi w pamięci, jak sto stronic przeróżnych teorii wykładanych przez teoretycznych ludofików. Ze stanowiska jakie naród czeski po dziś dzień zajmuje, możemy łatwo odgadnąć jaka była najnowsza literatura czeska, jakie było dziennikarstwo, bo skoro wykształcenie tak głęboko wnika we wszystkie warstwy społeczeństwa, znać że piszący zastosowali się do potrzeb czytających, że na jakiś czas porzucili wiedzę powszechną, stosunki europejskie, ograniczyli się na ziemi rodzinną, o niej pisali, dawali ją poznać ze wszystkich stron, nie troszcząc się wiele o rozszerzenie swej sławy po za obreęb sercu najbliższego narodu. To jest główna cecha charakterystyczną najnowszego ruchu literackiego w Czechach. Rozumie się że wszędzie są wyjątki. A i tutaj nie można zaprzeczyć, że Czechy wydały obecnie kilku mężów, którzy się przyczynili do uprawy powszechnej oświaty. W dziennikarstwie jeszcze dotychczas, i to najmocniej, przebijają ten duch miescowy, nie sięgający daleko za swój widnokrąg; najmniejsze oznaki domowego rozwoju są mu milsze i o wiele staranniej zebrał, niż wypadki, odnoszące się do obcych narodów. Chwała Czechom, że lud wykształcił, bo gdzie oświata, tam narodowe poczucie łatwo się obudza. Jak wszelka prawda, choćby bardzo jasna, nie zawsze jest przystępną dla umysłów, nie mających o niej dobrego wyobrażenia: tak samo i narodowość może być wprawdzie przez ciemnotę terrorizmu na jakiś czas przytłumiona, lecz tem silniej się obudzi, gdy naród przyjdzie do oświaty i do poznania swego przeznaczenia. Ponieważ zaś narodowość jest prawdą, a prawda wczesniej czy później przezwycięży przeszkody, do wyzwolenia się jej przeszkadzające: więc narodowość może się stać jedyną gwarancją rozwoju i postępu społeczeństwa. Za główną cechę narodowości nie można nic innego poczytać jak język, a naród, który ma swój własny język (choćby nawet nie wykształcony), ma prawo uważać się za samostajny i przeznaczony do zajęcia stosownego miejsca w gronie narodów.* I tak w nowszych czasach widzimy wpływające kwestye narodowości, o których przed kilkunastu laty niktby nie był pomyślał, a chociaż takie kwestye w początkach swego rozwoju miewają często, że tak powiem, dyletanckie cechy, nie wypływa ztąd, żeby nie były słuszne i nie miały przed sobą przyszłość, jak każdy inny naród. Zapewne, że pomyślność tego rozwoju zależeć będzie od drogi jaką te narody do dopięcia swych celów obierają, ale za środki, same przed sobą w przyszłości odpowiadać będą. Jak sobie pościelać tak się wyśpią. Podobnego zakroju jest kwestya rusińska, że ma pewne podstawy, tego jej nikt zaprzeczyć nie może, dla tego, że małoruski język istnieje, który wprawdzie nie posiada piśmiennictwa, w słowa tego znaczeniu, ale posiadać je może kiedyś. Cechy dyletanstwa w kwestyi rusińskiej co krok napotykamy, bo niedawno się podniosła i jeszcze nie wyrobiła. Jakże jednak jest kierunek całego tego ruchu, jaką drogę obiera do szybkiego osiągnięcia mety, w prawo czy w lewo? Dotychczas podobno ani w prawo ani w lewo, i ta chwiejność jeszcze nie zaraz się skończy, bo teraz mało Rusinów pojmuje swoje stanowisko względem narodowości, jako też i większa część Polaki nie wie jak się ma zachowywać w obliczu nowej kwestyi. Od dwóch lat niespełna, styczność ograniczała się na wzajemnym drażnieniu się u jednych, na całkowitem ignorowaniu sprawy u drugich. Na tej drodze zapewne ani Polacy ani Rusini wiele nie zyskają, i owszem taki stan spowodować może wielkie nieszczęścia i rozdwojenia, a nawet podać Ruś w paszczę północnego słowianofila, który tak chętnie wszystko co słowiańskie, do serca swego przyciska. Cóż więc robić pozostaje? Zapewne, że nie drażnić i ignorować, ale zając się szczerze sprawą tak ważną, przyznając to co komu należy. Tym sposobem zada się i na Rusi śmierć panslawizmowi, który w pięknej postaci srebrzystych rubli otwartęj gościnności do-

* Zdania tego zupełnie nie podzielał. Jest ono z gruntu fałszywe. Do pojęcia narodu coś jeszcze więcej potrzeba, jak język, choćby nawet wykształconego. Nie ma narodu w świecie, do którego skład nie wchodziłyby ludy z odmiennymi zupełnie językami, a jednak te ludy nie stanowią narodów osobnych. (Przyp. redakcyi Gaz. Narod.)

...a z czasem mogą jeszcze wprawdzie napływać ruble, ale będą one li tylko czystym dochodem, powiększającym majątko narodowe, na któryto dochód może się niekiedy wyciągnąć polityczni zgodzili, jeżeli u nich cel uświęca środki. Więc panslawizm umarł w kraju, w którym miał najgorętszych stronników, trzeba się spodziewać, że nie długi będzie żywot tam, gdzie szanowni stronnicy rekrutują się z ludzi, których materyjalnego, osobistego zysku, i że wkrótce będziemy mogli odprawić uroczysty pogrzeb, i zaśpiewać pochórnym chórem czeskich muzyków i polskich poetów, *quiescat in pace*.

Wiedeń, 13 grudnia. Izba wyższa skończyła w sobotę drugiego trzeczgodzinnego posiedzenia ustawę finansową na rok 1863, poprzednio uchwalając wniosek hr. Salma względem linian domów nowostawianych lub przerabianych od potu czynszowego. Izba żadnych nie czyniła trudności przyjęciu uchwały Izby deputowanych co do podwyżki podatku, a lubo kilku członków jej, jak hr. Auersperg, hr. Brandis, hr. Jabłonowski przemawiali za ulgą w Krainie, Tyrolu, Galicji, popierając obraz nędzy przedstawiany przez siebie, tacy statystycy, to jednak głosy ich nie mogły znaleźć odzwierciedlenia, chyba w życzeniach, które Izba ma w poniedziałek uchwalić. Ten ostatni wykazał, iż corocznie koszt utrzymania w Galicji wynosi 30000 złr., dowodził jak bolesnym, iż chłopcy w Galicji, którzy przyszli monarchii w pomoc, z ta z posady swój runąć miała, będą teraz musieli narzekać na wysokie podatki.

Wiedeń, 18 grudnia. Dziś z rana nastąpiło zamknięcie sejmiku rady państwa. Cesarz sam odczytał mowę od tronu, w której wyraził zadowolenie z czynności rady państwa i wyraził pracę przez nie dokonane. W końcu położył przycisk na konstytucji państwa austriackiego i zapowiedział zebranie rady państwa w roku przyszłym. Wszyscy kanclerze nadworni byli przy zamknięciu reichsratu.

W wszystkich krajach koronnych wielu posłów na sejmikowe składa mandaty, są to po większej części Niemcy stronnicy centralistycznego, wybory padają w ich miejsce przebieg na kandydatów narodowych.

FRANCYA

Paryż, 15 grudnia. Stosunek między rządem a duchowieństwem staje się coraz drażliwszym; główną przyczynę tego tworzą w konkordacie przez Napoleona I zawartym, dla tego z rozmaitych stron występują gwałtownie przeciw owemu konkordatowi. Najważniejsze pod tym względem w ostatnich czasach rozprawy są: broszura księdza Michon i artykuły Emila Ardin w la Presse, który wziął sobie za podstawę orzeczenie Napoleona na wyspie St. Heleny: „największym błędem, panowania jest to, że zawarł konkordat.“

— Zawikłanie czarnogórskie znów zaczyna się ściągać na się. Wiadomo że Porta wymusiła, w skutek ostatniej wojny na władcy Czarnogóry, że pozwoli przez kraj swój przeprawić trakt wojenny. Dla zabezpieczenia tego wojennego traktu budują Turcy w kilku miejscach blokhauzy, władca zaś Czarnogóry, że zupełna podległość byłaby naturalnym skutkiem tych strategicznych ostrożności, protestuje teraz najuroczystej w wystawieniu twierdz w Zubcach i Niksiczu, grożąc, iż w razie Turków w tym zamiarze wywoła na nowo powstanie w tym kraju. Porta wydała już podobno rozkazy do dowódcy w Czarnogórze Abdi-paszy, żeby na protestacje nie zwracał i rozpoczął twierdze kończyć, ale zdaje się że będzie miała trochę się pomiarkować w swą bezwzględność. Mirko, ojciec teraźniejszego władcy, bawiąc obecnie w Wiedniu, nakłonił podobno gabinet wiedeński do nalegania na to, aby przyrzekła, że w wystawionych blokhauzach zamieszkać nie umiesz. Prócz tego przypominał minister Drouin de Lys w jednej z ostatnich dopisów swoich rządowi francuskiemu przed wojną z Czarnogórą zaręczenie, że nie zmieni politycznego stanu rzeczy w owym kraju, a gdy na to Dzemil-pasza odpowiedział, wystosował minister Drouin druzgocinę energiczniejszą notę. Rosya zaraz w początku zaproponowała przeciw stawianiu blokhauzów, a wyjazd księcia Ławowa, posła rosyjskiego w Stambule uważają powszechnie za pierwszy krok do zerwania stosunków dyplomatycznych między Petersburgiem i Stambulem. Celem oznaczenia rejonu cypli białogrodzkiej wyznaczoną została na drodze dyplomatycznej komisja złożona z oficerów wielkich mocarstw; oficer

przez rząd francuski ku temu upoważniony, kapitan Vagner, wyjechał już z Paryża.

— Stosunki skarbu włoskiego nie są zbyt świetne; podług wykazu zrobionego za ministerstwa Ratazzego wynosi niedobór roku bieżącego 418 mil., a niedobór przyszłego roku obliczony jest na 350 milionów. Wypada ztąd konieczność pożyczki, o którą teraźniejsze ministerstwo wniesie, chociaż będzie ją można jeszcze na pewien czas odroczyć. Słychać że bankier Rothschild podejmie się owej pożyczki. Obiegała pogłoska, jakoby poseł francuski w Turynie Sartiges wyraził w imieniu rządu swego obawę, że ministerstwo teraźniejsze skłaniać się będzie nadto do Anglii. Zdaje się to nieprawdopodobnym, gdyż chociaż Peruzzi niezbyt wielkim jest przyjacielem Francuzów, to z drugiej strony uchodzi Farini za żarliwego stronnika związku z Francją; on to był jednym z twórców układu, na mocy którego Nicea odstąpiona została rządowi francuskiemu.

— Monitor podając opis koronacji Radamy II króla Howasów na wyspie Madagaskar, który się odbył w Tanarywie w przytomności poselstwa francuskiego, powiada, że koronę nowego króla, jego płaszcz, jako też paradna suknia królowej były podarunkiem cesarza. Ceremonia, która się rozpoczęła mszą, zakończyła się świetnym obiadem i sztucznymi ogniami. Co mówiono o ustąpieniu Francuzom portu Diego Suarez nie ma być prawdą; poselstwo francuskie zawarło tylko nadzwyczaj korzystny traktat handlowy z królem Radamą.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 19 grudnia. Parę dni temu zdarzył się tu niepraktykowany dotąd w Poznańskim wypadku, że władza policyjna przyaresztowała numer jednego z wydrukowanych w mieście naszym niemieckich dzienników, a mianowicie nr. 218 Ostdeutsche Ztg. Podany przez władzę policyjną powodem konfiskaty miał być, jak redakcyja w numerze dnia następnego powiada, inserat pana B. Chotomskiego, kupca z Królewca, w przedmiocie obecności urzędnika policyjnego na zgrozmadzeniu akcyonaryuszów spółki handlowej: Biński, Chłapowski, Plater et Comp. Ale nie na tym koniec zajęcia, które los zabranego numeru obudził. Na drugiej bowiem stronie tegoż zabranego numeru mieścił się, pod rubryką wiadomości miejscowych, bardzo drastyczny artykuł, opatrzone napisem: „Przyczynę do krytyki pruskiej policyi w naszej prowincji.“ Ponieważ artykuł rzeczony, nie był podany za powód konfiskaty, redakcyja więc Ostdeutsche Zeitung powtórzyła go w następnym swoim numerze, dodając doń nadto krótką odpowiedź jednej z osób głównie zaczepionych, p. Posta, oraz krótszą jeszcze replikę własną na tę odpowiedź. Jednocześnie inna z osób w rzeczonym artykule dotkniętych, niejaki pan Hielscher, zamieścił w Posener Ztg., w rubryce inseratów, odparcie ze swą znowu strony przeciwko artykułowi Ostdeutsche Ztg. Ze względu na znane ztąd inąd i wśród naszej publiczności osoby i stosunki, które w całej tej polemice w grę wchodzi, wypada nam o niej krótko, przedmiotowo, zdać sprawę.

Wspomniany artykuł Ostdeutsche Ztg. opowiada, że znany z interpelacyi Niegolewskiego dawniejszy kandydat na obecnego tómacza w dyrekcyi policyi poznańskiej, p. Posta, zgłosił się niedawno w celu przyjęcia siebie do świeżo tu założonego Stowarzyszenia rzemieślniczego (niemieckiego). Dyrekcyja Stowarzyszenia, uwzględniając skazówki niektórych osób, że kandydat nie najlepszy w mieście zażywa renomy, uchwała jednomyślnie, żeby go do Stowarzyszenia nie przyjmować i o tej uchwale na piśmie mu doniosła. Pan Posta, nie dając za przegrana, udał się po odebraniu odmownej odpowiedzi do pana rektora Hielschera, a dowiedziawszy się o powodach, jał mu tómaczyć, że wszystkie owe dlań niekorzystne wieści ex re polskiej historyi z proklamacyami, są bezzasadne, kiedy bowiem chodziło wtedy o wygotowanie i rozszerzenie pewnych proklamacyi i kiedy p. Bärensprung zaważwał opowiadającego (p. Posta), żeby się podjął tej pracy a zarazem jej przetłumaczał, Posta stanowczo odmówił. Parę dni potem jednak oświadczył mu p. Bärensprung, że już on sam koncept owych pism ułoży, a Posta ma je tylko przetłumaczyć. Temu żądaniu musiał oczywiście opowiadający (Posta) w skutek urzędowego swego stosunku zadośćuczynić. Na poparcie tego swego opowiadania miał p. Posta przedłożyć panu Hielscherowi oryginały owych pism, mówiąc: „Jak pan widzi, pisał to sam p. Bärensprung.“ Pan Hielscher zakomunikował treść tej swojej rozmowy z p. Postą, dyrekcyi Stowarzyszenia rzemieślniczego, ale większość dyrekcyi postanowiła nieodstępować od pierwszej swojej uchwały.

Taka jest esencjonalna treść faktycznej strony opowiadania Ostdeutsche Zeitung. W dalszym ciągu artykułu redakcyja rzeczonego dziennika, pyta się: jakim właściwie sposobem przyszedł p. Posta do oryginałów, które p. Hielscherowi okazywał i dodaje uwagę, że dobrze byłoby, gdyby interesowane osoby chciały nieco wyjaśnić całą tę, dość jeszcze ciemną historią. Przychodzą potem jeszcze wycieczki przeciwko panu Hielscherowi, jako członkowi dyrekcyi Stowarzyszenia rzemieślniczego, i przeciwko panu Postowi, jako korespondentowi z Poznania do Ostsee Zeitung; artykuł bowiem w mowie będący wręcz twierdzi, że p. Posta jest tym korespondentem.

Na tem kończy się artykuł w zabranym przez policyję numerze 218 Ostdeutsche Ztg. W numerze następnym, gdzie, jak się rzekło, artykuł ten raz jeszcze był verbatim powtórzony, zamieściła redakcyja poniżej niego, nadesłaną sobie odpowiedź p. Posta, datowaną z Poznania, 17 grudnia, w której tenże oświadcza: że go nikt nigdy nie wzywał do redagowania i rozszerzania jakichkolwiek proklamacyi; że

sam ich także z własnego popędu nigdy nie pisał ani nie rozszerzał; że nigdy nie wiedział, ażeby jaki urzędnik to czynił; że ani przed p. Hielscherem, ani przed nikim innym nigdy czegoś podobnego ani twierdził ani nawet nie napomykał; że p. Hielscherowi niepokazywał oryginałów niemiemych proklamacyi ani też pism urzędowych; że nigdy półurzędowych uatnionych (officiöse) korespondencyi ani do Ostsee-Ztg., ani do innej gazety nie przysyłał.

Bezpośrednio pod tem oświadczeniem pana Posta zamieściła redakcyja Ostdeutsche Ztg. taką ze swą strony replikę: „Wobec powyższego oświadczenia obstarujemy w zupełności przy naszym opowiadaniu i będziemy zapewne mieli sposobność dowieść prawdy o niego.“

Kończąc zwięzły nasz referat z tej zawilej sprawy nadmienić jeszcze wypada, że p. Hielscher w inseracie zamieszczonym w Posener Ztg., a datowanym podobnie z Poznania dnia 17 grudnia, oświadcza, że p. Posta miał z nim wprawdzie rozmowę w tym rodzaju, jak to Ostdeutsche Ztg. opowiada, i że mu na dowód pokazał jakieś pismo w urzędowej formie, ale że Hielscher nie więcej z tego pisma nie widział, jak tylko początkową datę: „Poznań“ i końcowy podpis: „v. Bärensprung“; o treści więc jego najniżej nie ma wiadomości. W ogóle, „proklamacyach“ nie było, wcale nawet mowy ani w rozmowie Hielschera z Postą, ani w referacie, który Hielscher zaważował o tej rozmowie dyrekcyi Stowarzyszenia rzemieślniczego. Pan Hielscher kończy zresztą oświadczeniem, że z powodu osobistej przeciwności sobie wycieczki i zarzucanej sobie nieprawdy, uczynił wniosek o sądowe postępowanie przeciwko Ostdeutsche Ztg.

Jeżeli mamy z naszej strony jakąś zrobić uwagę nad tą całą zawilą polemiką, powiedzielibyśmy, iż dla każdego, co uważnie czyta w niemieckim oryginale wszystkie trzy dokumenta tej polemiki, a zarazem wszystkie trzy interpelacye Niegolewskiego, jasną będzie jak na dłoni, iż cała dzisiejsza polemika niemieckiej gazety z p. Postą i Hielscherem, obraca się około wyrazu „proklamacya“, który Ostdeutsche Ztg. w obecnym przypadku nie całkiem właściwie, zdaniem naszym, w grę wciągnęła, a za który przeciwnicy jej skwapliwie pochwycili, nie zaś ocoła istoty rzeczy.

— Środowy numer tutejszej Ost. Ztg. zamieszcza pod rubryką „Nadesłano“, co następuje: „Jak słyszymy, znaleziono przy ostatniej rewizyi kasowej na tutejszej rejencyi królewskiej 30,000 tal. więcej, jak książki kasowe wykazywały, a mianowicie suma ta wręczona być miała przez dawniejszego naczelnego prezesa pana Puttkammera sekretarzowi M. na pewne, nie zupełnie wyjaśnione cele. W skutek tej rewizyi podobno zalecono pewnemu staremu urzędnikowi, ażeby wziął dymisję. Zyczyłby należało, ażeby odnośna władza dała pewne wiadomości o tem zdarzeniu, o którym już rozmaite w mieście wieści krąży.“

— Na onegdajszym posiedzeniu reprezentantów miasta przyjęto ostatecznie etaty miasta na przeszłe posiedzenie uchwalone. Następnie przyszedł pod obrady tytuł: ad extraordinaria. Tytuł ten wykazuje sumę 6945 tal. 2 sgr. 7 fen., z których 1945 tal. 2 sgr. 7 fen. będzie mógł magistrat bezpośrednio rozporządzić, podczas kiedy przy użyciu pozostałych 5000 tal., powinien poprzednio wnieść o przyzwolenie reprezentantów miasta. Etaty miasta na rok 1863 nie dozwala, ażeby czwarta rata podatku dochodowego zpnienie mogła być umorzona, jak się to działo w zeszłych latach, ale raczej chcąc pokryć wydatki musi być czwarta rata w połowie ściągnięta. Podatek przyniesie w przyszłym roku 42,000 tal., podczas kiedy w bieżącym roku przyniesie tylko 36,000 tal. Zgrozmadzenie udzieliło następnie pozwolenie udzielenia pożyczki 3500 tal. z funduszu kasy oszczędności na nieruchomości położoną pod Nr. 264 Staregomiasa. Wybór członków deputacyi kasy oszczędności i przejęcie administracyi policyjnej przez gminę odroczone do przyszłego posiedzenia po wstąpieniu nowo wybranych członków i potwierdzone definitywnie nauczyciela Heinzeego przy szkole żeńskiej i Hofstadta przy żydowskiej szkole element. Wniosek nauczyciela przy szkole realnej p. Knotheo o zredukowanie godzin lekcyi przekazano nasamprzód kuratorum szkoły realnej. Wniosek reprezentantów miasta Roberta Schmidta, R. Ascha, Kackowskiego i towarzyszy, tyczący się pociągnięcia sztabu żelaznych przy placu Wilhelmskim i ulicy Wilhelmskiej farbą w oczy wpadającą, ażeby tym sposobem ochronić ludzi wieczorem od wpadania na nie, przekazano magistratowi do zapobieżenia tej niedogodności. Publiczne posiedzenie zakończono o godzinie 4³⁰, poczem się zgrozmadzenie reprezentantów miasta ukonstytuowało na posiedzenie tajne, na którym obradowano nad kwestyami osobistymi. Obecni byli na zgrozmadzeniu reprezentanci miasta: pp. Tschuschke (przewodniczący), Annuss, B. H. Asch, R. Asch, Berger, Dahlke, Feckert, Garfey, Janowicz, L. Jaffé, Sal. Jaffé, Kackowski, Knorr, Lipschitz, Lüpke, Magnuszewicz, Mamroth, Meisch, Meyer, Schmidt, Schinmelfennig i Walther. Magistrat reprezentowali pp. pierwszy burmistrz miasta Naumann i radcy miejscy Chlebowski, Mueller, Samter i Wollenhaupt.

— Nadmieniliśmy przed kilku dniami, iż wedle Ost. Ztg. jeden z kleryków tutejszych miał złożyć deklaracyę sądową, iż przechodzi do wyznania Mojżeszowego. Pos. Ztg. nawet podaje nazwisko tego kleryka. Otóż od Jks. Wojciechowskiego, rejsa seminarium duchownego tutejszego, dochodzi nas oświadczenie, iż taki przypadek nie zaszedł i ani pozoru nawet nie było do takowego zajścia. Z innej strony powiada, że rzecz pewna, jakoby osoba, o której mowa, była niedługo laikiem jakiegoś zakonu.

— Jak słyszymy, występowali wczoraj w teatrze miejskim z wielkiem powodzeniem z tańcami narodowymi panna Hanniela i dwaj jej bracia Kiralfy, pierwsi soliści przy teatrze narodowym peszteńskim. Węgierskie towarzystwo tych artystów raz jeszcze, w niedzielę, w tymże teatrze ma wystąpić.

Korespondencya redakcyi.

P. S. z B. C. i F. S. z S. Obiedwie kwoty przeznaczone dla uczczenia pamięci Syrokomli przestaliśmy na ręce Wgo p. Adolfa Łączynskiego w Kościelcu pod Inowrocławiem.

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Podziękowanie.

Kupiec p. Benjamin Wittkowski, ofiarował 25 tal. na wsparcie dla wstydlivych biednych, za co mu niniejszem składamy nasze podziękowanie. Ofiara ta już rozdzieloną została.

Poznań, 15 grudnia 1862.

Magistrat. (4069)

Walne zgrozmadzenie Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu odbędzie się w skutek wniosku przez wymaganą ustawami liczbę członków w niedzielę, dnia 21 grudnia o godzinie 6 wieczorem.

Dyrekcya. (4082)

Kapitał około 3500 talarów jest na hipoteczną pewność pupilarną do wypożyczenia. — Mający wolę zaciągnięcia powyższej pożyczki, niechaj franko uzasadnione wnioski przesyła do podpisanego Kollegium kościelnego w przeciagu dni 8.

Grodzisk, 17 grudnia 1862.

Kollegium kościelne.

H. Bibrowicz Humpiński. C. Jucewicz. X. Prusowski. (4068)

Odebrał y niedawno, ordynaryjnie złośliwą anonimową, oświadczam publicznie: że podłego bazgracza tego nikczemnego piśmidła; równie jak jemu podobnych, niżę kładę owych jado-

witych ropuch, które ze swą sprośną naturą, muszą pryskać jadłem ze swych obrzydliwych kryjówek, żeby same od własnej trucizny nie pękły. (4077) **Gustaw Dąbski.**

Nakładem księgarni **E. Günthera** w Lesznie wyszła i jest we wszystkich księgarniach do nabycia: (4080)

Książka

dla Ludu Polskiego

w której są zawarte powieści, opowiadania i wiersze. Część I. Zebrał i spisał

Tworzymir z Wielkopolski.

Treść: Modlitwa Kmicci. Bródka. Podobieństwa dla rólników. Co to się stało w naszej ziemi przed tysiącem laty? czyli o tem: jak się zaczęło u nas krzewić chrześcijaństwo, i jak Piast, rólnik w Kruświcy, królem był obrany. Stary wójt Szczepan i jego trzej synowie. Garść psennych kłósów. O koniu Tadeusza Kościuszki. Posyłajcie dzieci do szkoły. Sebastian Kubinek, co więcej niż sto tysięcy książek między wiejskim ludem rozszerzył. Nie bogactwa stanowią szczęście człowieka. Potrzeba religijnego wychowania. Piast (wiersz). O wieczności. Jak się pijanica Bar-

tek za życia dostał do sieni piekielnej? Jak poszło pijanicy Mnikowi? Bajka o ziemiakach. Jak świat płaci. Język ojczysty. Mały Tomek z Jabłony. O Księciu Józefie Poniatowskim. Pogrzeb księcia Józefa Poniatowskiego. Całe dzieło zawiera 108 stron, a kosztuje 10 sgr.

Mieszkanie przy placu Wilhelmskim pod No. 16 na pierwszym piętrze, składające się z pięciu pokoi, komory i kuchni, jest od 1 stycznia r. 1863 do wynajęcia. Blizszej wiadomości udzieli **Mendel**, komisyonerka, [4076] plac Wilhelmski 16, II piętro.

Młoda osoba, Włoszka, wracająca własnym kosztem do rodziców do Wenecyi, szuka towarzyszy podróży choćby przynajmniej do Wiednia. Gdyby która z dam tamże się udających pragnęła ją zabrać z sobą, zeche się zgłosić do dra Świdarskiego w Śremie. [4078]

Une jeune française, désire trouver une place, comme bonne d'enfants. S'adresser à l'expédition du journal. (4020)

Dominium **Młodasko** pod Bytyniem potrzebuje od 1 stycznia **pisarza gospodarczego**. [4079]

Ogrodowego, który ma sobie zasługi wyciągnąć z ogrodu, potrzebuje od 1 marca 1863 **Rogaczewo** pod Kościanem. Również od 1 marca **ślnącego** niezonatego [3992]

Zawiadomienie.

Donosimy Szanownym akcyonaryuszom, że pod firmą **Biński, Chłapowski, Plater & Comp.**, (dawniej Tellus) iż naznaczony pierwi na dzień 24 grudnia r. b. czas wypłaty połowy akcyi z powodu nie skutecznego dotąd wpisu spółki w rejestr handlowy **później odłożyliśmy**. O dniu którego wpłata będzie mogła nastąpić odebraniem akcyi jako i o ostatecznym czasie wypłaty nie omieszkamy Szanownych Akcyonaryuszów zawiadomić przez pisma publiczne

Poznań, 15 grudnia 1862. (4042)

Spółka komandytowa na akcyę.

Biński, Chłapowski, Plater & Comp.

Wypowiedzenie

wylosowanych do spłacania gotowi-
zną 3 1/2% listów zastawnych W. Ks.
Poznańskiego.

Przy odbytem w dniu dzisiejszym losowa-
niu 3 1/2% listów zastaw. do funduszu umo-
rzenia potrzebnych wyciągnięte zostały nastę-
pujące nra:

Nr. list. zast.	D o b r a .	Powiat.
bied. amort.		

A. na 1000 Tal.

1	5744	Arkuszewo	Gniezno
15	2267	Białcz i Skoraczewo	Kościan
7	2161	Białokosz	Międzychód
4	3286	Babin	Środa
5	1511	Brzeźnica	Śrem
8	2770	Czeszewo	Wągrowiec
42	4987	Czerniejewo	Gniezno
2	1308	Ceradz nowy	Szamotuły
21	91	Czerwonawieś	Kościan
8	541	Cykowo	dito
3	1001	Chelkowo i Karmin	dito
8	1006	dito	dito
7	2782	Charbowo	Gniezno
7	4303	Chotowo	Odolanów
7	1306	Chrystowo	Września
7	644	Chwałkowo	Gniezno
22	3927	Dakowy mokre	Buk
11	3619	Droszew	Pleszew
6	4715	Dusina	Śrem
66	5851	Gorzewo	Oborniki
71	5856	dito	dito
3	5831	Górka	Krotoszyn
2	200	Gostyń II.	Krobica
20	979	Gaj	Szamotuły
10	3873	Gorastowo	Kościan
14	1045	Jaraczewo	Śrem
6	4452	Korzkwy	Pleszew
2	4378	Krzyżanki	Krobica
24	890	Kromolice	Kościan
6	3436	Kosieczyno	Międzyrzecz
3	4039	Kokorzyn	Kościan
20	3343	Kuklinowo	Krotoszyn
5	2471	Konino	Szamotuły
1	2316	Ławki	Mogilno
100	5801	Lubasz	Czarnków
6	4312	Lipnica	Szamotuły
5	498	Lubosz	Międzychód
12	3847	Łaszczyn	Krobica
17	6420	Mchy	Śrem
5	2046	Małachowo	dito
15	2888	Mielżyn	Gniezno
58	4588	Osiek	Kościan
5	2972	Piersko	Szamotuły
9	4389	Poniec	Krobica
16	5601	Parzeczewo i Kotusz	Kościan
1	1503	Polażewo	Środa
4	6450	Psarskie	Śrem
3	6194	Rogaszyce	Ostrzeszów
7	2612	Runowo	Wągrowiec
10	1904	Rabin	Kościan
10	2124	Stworno	Krobica
5	4141	Siekowo	Kościan
5	3478	Skorki I i II.	Wągrowiec
1	3185	Sobiesiernie	Poznań
6	3816	Skoraczewo	Pleszew
1	3513	Sokolniki	Gniezno
5	486	Siedniorogowo	Krotoszyn
10	60	Siemianice	Ostrzeszów
1	4877	Tworzymirki	Śrem
7	1634	Targowa Górka	Środa
24	3011	Ujazd i Łęka mała	Kościan
28	3015	dito	dito
1	2889	Wolanki	Gniezno
5	995	Wolenice	Krotoszyn
12	5706	Włosiejowki	Śrem
17	4190	Wilkowo i Siekówko	Kościan
9	105	Ziemnice	dito
1	4497	Żelice	Wągrowiec
4	3059	Zdzychowice	Środa
9	3501	Żydowo	Gniezno

B na 500 Tal.

35	4580	Brzostownia	Śrem
7	5948	Boguszyn	Pleszew
12	1192	Bobrowniki A.	Ostrzeszów
25	3605	Bendlewo	Poznań
61	5398	Baranowo A. B.	Ostrzeszów
66	5403	dito	dito
16	1099	Chwałibogowo	Września
41	86	Czerwona wieś	Kościan
3	2089	Czechy	Gniezno
96	4921	Czerniejewo	dito
103	4928	dito	dito
9	1149	Ceradz nowy	Szamotuły
13	1153	dito	dito
12	1143	Chrystowo	Września
14	1890	Chojno II.	Krobica
17	1893	dito	dito
19	970	Czewujewo	Mogilno
13	5871	Chudzie	Środa
91	2836	Drzewce i Czarkowo	Krobica
94	2839	dito	dito

Nr. list. zast.		D o b r a .	Powiat.
bied.	amort.		
18	3520	Droszew	Pleszew
20	4576	Dzienczyno	Krobia
41	6255	Dąbrówka	Oborniki
14	1695	Drobnin	Wschowa
18	4426	Dziadkowo	Gniezno
14	5355	Drzazgowo	Środa
14	1118	Gutowy	Pleszew
23	759	Gutowy wielkie	Września
36	772	dito	dito
20	4742	Gryżyna	Kościan
17	2376	Gwiazdowo	Środa
16	993	Gącz	Wągrowiec
15	4053	Gołaszyn	Oborniki
29	816	Gaj	Szamotuły
21	2697	Gurowko	Gniezno
7	2095	Gorzuchowo I. II.	dito
9	1835	Jarosławiec	Środa
30	880	Jaraczewo	Śrem
13	3270	Krzeslice	Środa
14	1093	Kurowo i Gniazdowo	Odolanów
5	4686	Kakolewo	Wschowa
15	3303	Kocieszewo	Międzyrzecz
4	3027	Karszewo II.	Gniezno
33	3758	Łaszczyn	Krobia
28	5826	Lewkowo i Karaki	Odolanów
21	1751	Miastowice	Wągrowiec
16	1817	Małachowo	Śrem
15	1231	Marcinkowo dolne	Mogilno
17	1233	dito	dito
12	1753	Mikołajewice	Gniezno
16	1757	dito	dito
20	2720	Mielżyn	dito
31	3080	Murzynowo kościelne	Środa
9	2538	Ninino	Oborniki
17	6196	Nieszawa	dito
14	6269	Nietrzanowo	Środa
20	5122	Nekla	dito
3	29	Owieczki	Gniezno
25	4261	Ostrobudki	Krobia
7	504	Odrawąż	Gniezno
44	1032	Pogrzebowo	Odolanów
25	778	Pudliszki	Krobia
26	4003	Padniewo	Mogilno
18	428	Prusim	Międzychód
16	2415	Runowo	Wągrowiec
7	1735	Rybowo	dito
10	2181	Staw	Września
8	12	Strychowo	Gniezno
26	6276	Szlachcin	Środa
32	6282	dito	dito
5	3020	Smuszewo	Wągrowiec
9	1241	Starogród	Krotoszyn
26	5419	Swierczyna	Wschowa
42	4009	Wapno	Wągrowiec
28	2930	Wojciechowo i Łowencice	Śrem
78	3919	Wojnowice	Buk
45	219	Wilkowo niemieckie	Wschowa
48	222	dito	dito
14	1439	Wargowo	Oborniki
27	4475	Wiewiorczyn	Mogilno
14	3119	Wiatrowo	Wągrowiec
26	5598	Włosiejówki	Śrem
21	1073	Woniesć vel Wojniesz	Kościan
10	4953	Żółcz	Gniezno

C. na 200 Tal.

56	1887	Białcz i Skoraczewo	Kościan
56	2560	Bednary	Środa
25	4145	Bieganin	Pleszew
18	91	Bojanice	Wschowa
52	3585	Bendlewo	Poznań
40	1205	Brodowo	Środa
26	1107	Brzeźnica	Śrem
167	4850	Czerniejewo	Gniezno
18	4119	Chwałibogowo	Września
42	3323	Ciołkowo	Krobica
13	4622	Chyby	Poznań
16	4625	dito	dito
24	434	Cykowo	Kościan
13	863	Czachory	Odolanów
25	2522	Charbowo	Gniezno
36	1234	Chwałkowo	Krobica
54	5021	Czacz	Kościan
23	1721	Chojno II.	Krobica
98	2769	Drzewce i Czarkowa	dito
31	5906	Dąbrówka	dito
29	5445	Dziewierzewo	Wągrowiec
41	2626	Grzybowo Chrzanowice	Gniezno
27	5425	Grąbkowo	Krobica
43	5655	Głębokie	Środa
36	2943	Górka duchowna	Kościan
14	2448	Gowarzewo	Środa
23	1039	Golanice	Wschowa
31	2271	Gwiazdowo	Środa
32	4793	Grochowsko pańskie	Mogilno
40	683	Gutowy wielkie	Września
86	3775	Gorastowo	Kościan
30	5604	Gąsawy	Szamotuły
34	2416	Gościejewo	Krotoszyn
37	5850	Gorzyczki	Kościan
26	3650	Iwno	Środa
53	654	Kromolice	Krotoszyn
57	658	dito	dito
64	665	dito	dito

Nr. list. zast.	D o b r a		Powiat.
bied. amort.			
67	668	Kromolice	Krotoszyn
51	5032	Kurowo i Gniazdowo	Odolanów
19	2006	Kwiatkowo I. II.	dito
20	2007	dito	dito
32	4653	Kobylepole	Poznań
36	4657	dito	dito
54	3717	Karsy	Pleszew
26	315	Kembłowo	Września
27	176	Kobylniki	Kościan
17	4350	Korzkwy	Pleszew
16	5869	Kleparz I.	Gniezno
46	3671	Kotlin	Pleszew
50	3675	dito	dito
64	3734	Łaszczyn	Krobica
31	2411	Lusowo	Poznań
24	3021	Macewo	Pleszew
25	3640	Myszkowo	Szamotuły
18	3328	Marcinkowo górne	Mogilno
18	779	Mierzewo	Gniezno
57	3030	Murzynowo kościelne	Środa
62	3035	dito	dito
69	3042	dito	dito
50	294	Miłostaw	Września
32	1586	Miastowice	Wągrowie
34	2641	Mielżyn	Gniezno
43	4726	Nieczajna	Oborniki
55	4738	dito	dito
25	1467	Niechlód	Wschowa
33	5058	Oporowo	dito
52	704	Pudliszki	Krobica
29	3494	Przeclaw	Oborniki
31	5139	Piotrkowice	Kościan
103	4171	Pawłowice	Wschowa
109	4177	dito	dito
17	600	Posadowo	Buk
26	2307	Runowo	Wągrowie
15	4003	Rzegnowo	Gniezno
38	1486	Rabin	Kościan
15	1213	Stupia wtelka	Środa
15	5929	Strzydzewo	Pleszew
72	1517	Turew vel Turwia	Kościan
56	1244	Targowa Górka	Środa
26	4390	Tuowo	Wągrowie
29	4428	Wiewiorczyn	Mogilno
41	899	Woniesć vel Wojniesz	Kościan
38	789	Wiśniewo	Wągrowie
50	2873	Wojciechowo i Łowęcice	Śrem
17	729	Wolenice	Krotoszyn
33	5550	Zalesie małe	dito

D. na 100 Tal.

45	5635	Budziszewo	Oborniki
59	2933	Bednary	Środa
54	1348	Brodowo	dito
71	2130	Białcz i Skoraczewo	Kościan
35	1226	Brzeźnica	Śrem
21	2537	Brzuczkow	Krotoszyn
26	2542	dito	dito
29	829	Czewujewo	Mogilno
41	1376	Chwałkowo	Krobica
44	1379	dito	dito
52	1387	dito	dito
39	961	Chwałibogowo	Września
66	194	Chobienica	Babimost
18	3510	Cerekwice	Wągrowiec
19	3511	dito	dito
68	5475	Chojno I.	Krobica
69	5476	dito	dito
32	1952	Chojno II.	dito
23	1007	Ceradz nowy	Szamotuły
18	2707	Czekanów	Odolanów
193	5780	Chociszewice	Krobica
40	4787	Dzięczyno	dito
80	2670	Działyń	Gniezno
131	4243	Dakowy mokre	Buk
30	1262	Domasław mały	Wągrowiec
37	4002	Grodzisko	Pleszew
40	5488	Gorzewo	Oborniki
44	5492	dito	dito
17	2180	Gorzuchowo I. i II.	Gniezno
36	420	Gostyń II.	Krobica
34	850	Gącz	Wągrowiec
40	5667	Gąsawy	Szamotuły
21	4824	Gębice	Krobica
39	4619	Górka	Oborniki
42	982	Gutowy	Pleszew
71	782	Jaraczewo	Śrem
30	209	Kobylniki	Kościan
81	3613	Kuklinowo	Krotoszyn
28	2276	Kwiatkowo I. II.	Odolanów
73	4109	Kotlin	Pleszew
77	697	Kromolice	Krotoszyn
45	2400	Konino	Szamotuły
20	3823	Łukowo	Wągrowiec
20	2214	Ławki	Mogilno
25	4314	Łisówki	Poznań
17	2183	Lechlin	Wągrowiec
29	2425	Lubonia	Wschowa
52	2064	Lubczyna	Ostrzeszów
37	2189	Łosiniec	Wągrowiec
32	929	Mączniki	Środa
25	3761	Marcinkowo Górne	Mogilno
40	4080	Myszkowo	Szamotuły

E. na 40 Tal.

39	1650	Arcugowo	Gniezno
26	5080	Arkuszewo	dito
44	4495	Brzostownia	Śrem
101	2419	Białcz i Skoraczewo	Kościan
66	3052	Bednary	Środa
24	1457	Ciechel	Pleszew
30	1420	Chrystowo	Września
60	1758	Chwałkowo	Krobica
65	1763	dito	dito
39	2856	Czerlin	Wągrowiec
64	3003	dito	dito
68	3007	Czeszewo	dito
43	5215	Czarnutki	Środa
48	1394	Chwałibogowo	

Nr. list zast.	D o b r a .	Powiat.
bież. amort.		
32 1531	Paryż	dito
39 1607	Rudki	Szamotuły
248 272	Stołężyn	Wągrowiec
255 279	dito	dito
25 1739	Stupia wielka	Sroda
80 2261	Stworno	Krobia
133 3274	Ujazd i Łęka mała	Kościan
26 1070	Ustaszewo	Wągrowiec
64 3525	Wiatrowo	dito
78 1374	Wnieście vel Wojnice	Kościan
79 1706	Wróblewo	Szamotuły
76 1446	Zakrzewo	Pleszew
84 1454	dito	dito
43 3766	Żydowo	Gniezno
30 5147	Żydowo	Poznań

F. na 20 Tal.

108 1706	Białe i Skoraczewo	Kościan
50 4422	Brzezcie I. II.	Odolanów
52 4424	Brzezcie I. II.	dito
19 4412	Boguszyn	Pleszew
77 126	Bojanice	Wschowa
89 1053	Brodowo	Sroda
102 1066	dito	dito
46 4374	Chudzie	dito
48 4447	Chocieszewice	Krobia
229 1257	Dalabuzki	Kościan
13 4575	Dąbrówka	Oborniki
195 4564	Gutowy I. II.	Pleszew
84 1969	Gembice	Czarnków
23 1743	Gorzuchowo I. II.	Gniezno
24 1744	dito	dito
26 1746	dito	dito
27 1747	dito	dito
57 4359	Gąsawy	Szamotuły
51 3586	Górka	Oborniki
66 577	Gutowy wielkie	Września
27 2586	Jarogniewice	Kościan
41 4464	Jarząbkowo	Gniezno
28 2639	Koszuty	Sroda
30 3721	Kruszewnia	Poznań
31 3722	dito	dito
122 2840	Kuklinowo	Krotoszyn
22 1599	Lubonia	Wschowa
133 3247	Łaszczyn	Krobia
47 3344	Lipowiec	Krotoszyn
70 10	Modliszewko	Gniezno
94 2406	Mielżyn	dito
51 2430	Mnichy	Międzychód
62 1414	Miastowice	Wągrowiec
44 2708	Małpino	Śrem
46 847	Marcinkowo dolne	Mogilno
64 4022	Oporowo	Wschowa
156 3692	Osiek	Kościan
27 1767	Potulice	Wągrowiec
29 1769	dito	dito
136 679	Pogrzebowo	Odolanów
140 683	dito	dito
22 1531	Parzewo	dito
29 3543	Pomaranowice	Sroda
41 2151	Ptaszkowo w. i małe	Buk
88 1307	Rabin	Kościan
47 4470	Rogaszyce	Ostrzeszów
25 4864	Skape	Września
50 1490	Śliwniki	Odolanów
88 1559	Stworno	Krobia
51 3761	Sośnica	Krotoszyn
23 2669	Smuszewo	Wągrowiec
40 2037	Świączyn	Śrem
25 4567	Strzydewo	Pleszew
145 1333	Turew vel Turwia	Kościan
92 4206	Taczanowo	Pleszew
93 2290	Trzebaw	Poznań
52 3702	Usarzewo	Sroda
158 2530	Ujazd i Łęka mała	Kościan
50 1076	Wargowo	Oborniki
99 1043	Wróblewo	Szamotuły
38 3651	Wiewiorzyn	Mogilno
91 3459	Wilkowo i Siekówko	Kościan
68 2631	Wysocko wielkie	Odolanów
69 2754	Wiatrowo	Wągrowiec
112 2599	Wojciechowo i Łowęce	Śrem
76 3387	Wapno	Wągrowiec
26 3633	Żelice	dito
61 2575	Zdychowice	Sroda

czną przesłane mieć sobie zyczy, takowe odebrać może 8 dni po upływie ustanowionych powyżej terminów, skoro o to 14 dni pierw w liście frankowanym uczyni wniosek i załączy rekognicyę lub też list zastawny.

Przytęm zwracamy uwagę na to, że listy zastawne do kursu nieusposobione zamiejscowym interesentom na ich koszt zwrócone zostaną celem usposobienia ich do obiegu publicznego, tudzież na to, że kasa nasza nie zajmuje się wymianą talarów na nowe arkusze kuponowe i takowych interesenci nie powinni nadsyłać z listami zastawnymi i rekognicyami, ale raczej mają się z niemi w celu odebrania nowych kuponów zgłaszać bezpośrednio do kasy prowincyalnej Ziemstwa w miejscu.

W końcu przypominamy się także posiadaczom już dawniej wylosowanych a dotąd jeszcze niezłożonych poniżej wymienionych $3\frac{1}{2}\%$ listów zastawnych.

Nr. list zast.	D o b r a .	Powiat.	Termin wylosowania.
bież. amort.			

A. na 1000 Tal.

15 6076	Czestram v. Go-lejewko	Krobia	SJ. 62
20 132	Chobienice	Babimost	dito
4 20	Dąbrowa	Wągrowiec	BN. 62
2 1531	Domasław mały	dito	SJ. 61
9 1134	Dzwonowo	dito	dito
1 2414	Gonieczki	Września	SJ. 61
4 5191	Kadzewo	Śrem	SJ. 62
4 6369	Nietrzanowo	Sroda	dito
4 2278	Piechanin	Kościan	BN. 61
5 5621	Rusocin	Śrem	SJ. 59
6 6341	Strzydewo	Pleszew	SJ. 61
7 1579	Wróblewo	Szamotuły	SJ. 62

B. na 500 Tal.

14 4167	Bieganin	Pleszew	BN. 58
11 2362	Bielewo	Kościan	SJ. 62
28 5812	Budziszewo	Oborniki	SJ. 61
10 4682	Chyby	Poznań	SJ. 62
6 1040	Czachory	Odolanów	dito
14 965	Czewujewo	Mogilno	BN. 56
17 3458	Dłon v. Dłonie	Krobia	SJ. 57
26 2057	Dręczkowo	Wschowa	SJ. 61
13 983	Dzwonowo	Wągrowiec	BN. 61
4 912	Galazki I. wielkie	Pleszew	SJ. 59
14 2386	Górka kocialkowa	Sroda	SJ. 62
28 878	Jaraczewo	Śrem	SJ. 58
34 727	Kromolice	Krotoszyn	SJ. 62
9 6200	Konarskie	Śrem	dito
12 4629	Krzywosadowo	Pleszew	BN. 61
15 4632	dito	dito	BN. 59
9 1381	Kuczkowo i Chrzanowo	dito	SJ. 60
26 5824	Lewkowo i Karski	Odolanów	BN. 59
18 4752	Lipno	Kościan	SJ. 62
13 833	Lwówek	Buk	dito
20 4978	Mielno	Gniezno	SJ. 60
20 1291	Morkowo	Wschowa	dito
42 6313	Mchy	Śrem	SJ. 61
21 201	Nowe ogrody	Wschowa	SJ. 60
42 5322	Owińska	Poznań	BN. 59
49 5329	dito	dito	SJ. 62
49 1037	Pogrzebowo	Odolanów	dito
10 4549	Raszewo	Września	BN. 61
15 552	Recz	Wągrowiec	SJ. 62
10 3689	Rostworowo	Poznań	BN. 59
32 5223	Trzuskotowo	dito	SJ. 62
43 2847	Ujazd i Łęka m.	Kościan	dito
20 5506	Zieladkowo	Oborniki	BN. 61

C. na 200 Tal.

13 2606	Bieganowo i Bor-kowo	Września	BN. 60
33 5705	Brzezcie I. II.	Pleszew	SJ. 62
14 1266	Budziszewo	Wągrowiec	BN. 59
92 3819	Dakowy mokre	Buk	SJ. 60
57 200	Dąbrowa	Babimost	SJ. 59
55 5936	Dąbrówka	Oborniki	BN. 61
39 1452	Dzewce i Czarkowo	Krobia	SJ. 61
40 881	Dręczkowo	Wschowa	dito
19 807	Dzwonowo	Wągrowiec	SJ. 62
32 4034	Golaszyn	Oborniki	BN. 59
29 4031	dito	dito	SJ. 62
14 4569	Gembice	Krobia	dito
25 5423	Grabkowo	dito	BN. 61
19 1673	Jaroslawiec	Sroda	SJ. 62
27 5067	Jasienie	Kościan	BN. 61
30 3863	Kochłowy	Ostrzeszów	SJ. 62
15 3239	Krzeslice	Sroda	SJ. 65
11 4278	Krzyżanki	Krobia	BN. 61
18 2005	Kwiatkowo I. II.	Odolanów	BN. 60
53 513	Lubasz	Czarnków	SJ. 61
21 2023	Lubrze	Sroda	dito
77 5185	Owińska	Poznań	BN. 59
27 5452	Pomarzany kość.	Gniezno	BN. 61
58 4290	Poniec	Krobia	BN. 59
47 699	Pudliszki	dito	SJ. 62
14 835	Ruszków	Wągrowiec	BN. 61
16 2277	Sokolniki wielkie	Szamotuły	SJ. 61
19 5455	Srebrne góry	Wągrowiec	SJ. 62

Wypowiadając więc takowe posiadaczom tychże według najwyższego rozkazu gabinetowego z dnia 10 listopada 1847. Zbiór praw na rok 1848 pag. 22 Nr. 2922. wzywamy ich aby pomienione listy zastawne w stanie do kursu usposobionym z należąciami do nich kuponami od św. Jana 1863 event. talonami lub rekognicyą na takowe już w nadechodzącym na Boże Narodzenie 1872. terminie wypłaty prowizji, mianowicie w czasie od 21. stycznia do 4. lutego 1863 z rana od godziny 9tej do 12tej pod uniknieniem wydać się mającego na ich koszt wywołania publicznego do kasy naszej złożyli i natomiat udzielić się mające na to rekognicyę odebrać, które od dnia 2 do 16 lipca 1863 z rana od godziny 9tej do 12tej w gotowiznę zrealizowane zostaną.

Kto rekognicyę lub gotowiznę za nie po-

Nr. list zast.	D o b r a .	Powiat.	Termin wylosowania.
bież. amort.			
18 4312	Świdnica II.	Wschowa	BN. 58
38 620	Urbanowo	Buk	BN. 61
30 4509	Usarzewo	Sroda	SJ. 58
13 1702	Winnagóra	dito	SJ. 61
65 4969	Wroniawy	Babimost	SJ. 62
81 362	Zakrzewo	Krobia	dito
40 947	dito	Pleszew	dito
37 278	Zalesie	Krobia	SJ. 59
25 3373	Żydowo	Gniezno	SJ. 62

D. na 100 Tal.

18 5512	Arkuszewo	Gniezno	SJ. 58
25 764	Chelkowo i Karmin	Kościan	dito
180 5030	Czerniejewo	Gniezno	SJ. 62
80 5946	Dąbrówka	Oborniki	BN. 61
28 5108	Gądky	Śrem	SJ. 65
44 5707	Głębokie	Sroda	BN. 60
49 1861	Godurów	Krobia	SJ. 92
44 2599	Górka kocialkowa	Sroda	SJ. 61
46 2601	dito	dito	SJ. 62
113 4194	Gorazdowo	Kościan	dito
55 2769	Gościejewo	Krotoszyn	SJ. 61
38 854	Gącz	Wągrowiec	SJ. 62
65 3019	Grzybowo Chrzanow	Gniezno	dito
85 1309	Gutowy wielkie	Września	BN. 59
8 1336	Jankowo	Pleszew	BN. 61
24 5817	Jarząbkowo	Gniezno	SJ. 61
48 2846	Jaworowo	dito	SJ. 62
20 4885	Kanino	Śrem	SJ. 60
23 673	Kowalewo	Pleszew	BN. 60
72 692	Kromolice	Krotoszyn	SJ. 62
16 2182	Lechlin	Wągrowiec	BN. 61
16 778	Lubinia wielka	Pleszew	SJ. 61
32 2298	Lubrze	Sroda	SJ. 62
19 1919	Łąg	Śrem	dito
94 4166	Łaszczyn	Krobia	SJ. 59
21 758	Lwówek	Buk	dito
18 4693	Lubówko	Gniezno	SJ. 61
16 532	Łodrzaw	dito	SJ. 62
92 5296	Owińska	Poznań	BN. 61
25 1115	Paryż	Wągrowiec	dito
20 179	Pijanowice	Krobia	SJ. 62
80 882	Pogrzebowo	Odolanów	SJ. 60
37 3927	Przeclaw	Oborniki	SJ. 61
37 2634	Runowo	Wągrowiec	SJ. 62
48 99	Siemianice	Ostrzeszów	SJ. 60
34 5397	Skierszewo	Gniezno	BN. 59
47 3949	Śląskowo	Krobia	BN. 60
25 2589	Sokolniki wielkie	Szamotuły	dito
37 4845	Sośnica	Krotoszyn	SJ. 63
17 2833	Strzyżewko smy-kowe	Gniezno	dito
40 5356	Świerczyna	Wschowa	BN. 61
28 915	Szelejewo	Krotoszyn	BN. 59
75 5237	Trzuskotowo	Poznań	SJ. 61
15 535	Ustaszewo	Wągrowiec	dito
88 5369	Wierzonka	Poznań	SJ. 51
18 5511	Wierzyce	Gniezno	BN. 58
14 3079	Wilkonice	Krobia	SJ. 55
71 3284	Wojciechowo i Łowence	Śrem	BN. 61
18 3604	Wyków	Krotoszyn	SJ. 60
95 360	Zakrzewo	Krobia	SJ. 61
146 2084	Żerkowo	Września	BN. 61
17 5051	Żółcz	Gniezno	SJ. 61

E na 40 Tal.

50 2308	Białokosz	Międzychód	BN. 61
77 4335	Borowo	Kościan	BN. 59
49 1188	Brody	Buk	SJ. 62
27 713	Brzostownia	Śrem	SJ. 59
90 3433	Chocicza	Pleszew	BN. 61
95 3438	dito	dito	dito
221 5287	Chocieszewice	Krobia	SJ. 60
226 5292	dito	dito	SJ. 61
63 1761	Chwałkowo	dito	dito
55 1753	dito	dito	SJ. 62
47 2245	Chojno II.	dito	dito
34 2851	Czerlin	Wągrowiec	SJ. 62
102 636	Czerwonawieś	Kościan	BN. 59
107 641	dito	dito	SJ. 59
40 46	Dąbrowa	Wągrowiec	BN. 59
27 627	Długie	Wschowa	SJ. 60
33 4339	Dobczyn	Śrem	BN. 60
39 1659	Domasław mały	Wągrowiec	SJ. 59
56 1358	Dręczkowo	Wschowa	BN. 60
24 4517	Gembice	Krobia	SJ. 62
13 4426	Gniewkowo	Gniezno	dito
53 3820	Grabowo	Września	dito
48 3917	Grodzisko	Pleszew	BN. 60
68 4959	Gryżyna	Kościan	BN. 61
103 1694	Gutowy wielkie	Września	SJ. 61
19 4182	Jankowo	Gniezno	SJ. 53
33 5319	Jarząbkowo	dito	BN. 60
45 3974	Iwno	Sroda	SJ. 62
66 1681	Kasinowo	Szamotuły	BN. 59
37 4794	Kadzewo	Śrem	SJ. 62
22 4433	Kaczewo	Gniezno	dito
107 3608	Kuklinowo	Krotoszyn	dito
34 2531	Kwiatkowo I. II.	Odolanów	BN. 61
39 1536	dito	dito	dito
38 3801	Lubowo	Gniezno	BN. 54

Nr. list zast.	D o b r a .	Powiat.	Termin wylosowania.
bież. amort.			
31 3728	Marcinkowo gór.	Mogilno	SJ. 62
56 5204	Młodziejewice	Września	dito
56 3797	Modliszewo	Gniezno	dito
44 2613	Mszyczyn	Śrem	SJ. 58
147 4474	Osiek	Kościan	BN. 61
88 350	Owieczki	Gniezno	dito
125 387	dito	dito	dito
27 2472	Ostrowite	Mogilno	SJ. 62
63 4584	Przybysław	Września	dito
37 5091	Pomarzany kość.	Gniezno	dito
43 5328	Rogaszyce	Ostrzeszów	dito
72 1995	Rabin	Kościan	dito
66 5336	Siedlemin	Pleszew	BN. 60
67 5337	dito	dito	dito
41 1119	Smogorzewo	Krobia	SJ. 59
36 2186	Śliwniki	Odolanów	SJ. 62</

Nr list zast. bież. amort.	Dobra.	Powiat.	Termin wylosowania
135	164 Siemianice	Ostrzeszów	SJ 62
77	4483 Siedlemin	Pleszew	BN.61
61	366 Siedmiorogowo	Krotoszyn	BN.59
24	4363 Skape	Września	BN.61
44	2974 Skórki I. II.	Wągrowiec	SJ.59
73	3909 Stawiany	dito	SJ.61
23	4565 Strzydzewo	Pleszew	dito
98	2295 Trzebaw	Poznań	dito
45	3624 Tunowo	Wągrowiec	dito
155	1343 Turaw v. Turwia	Kościan	SJ.62
153	2525 Ujazd i Łęka m.	dito	dito
7	392 Węgry II	Odolanów	SJ.61
121	4143 Wierzonka	Poznań	BN.60
30	1529 Winnagóra	Sroda	SJ.60
72	634 Wiśniewo	Wągrowiec	dito
24	3242 Wierzyce	Gniezno	SJ.61
208	3329 Wojnowice	Buk	BN.61
92	1036 Wróblewo	Szamotuły	SJ.59
97	1041 dito	dito	SJ.62
98	1042 dito	dito	dito
33	1522 Wszemborz	Września	dito
117	2616 Xiaz	Srem	dito
237	1660 Żerków	Września	SJ.61

aby takowe do naszej kasy złożyli i przypadający za nie kapitał odebrali, nadmienając, że według wspomnianego rozkazu gabinetowego prekluzja z prawem realnym do wyrażonej w niełożonych listach zastawnych hipotece szczególnej wyrzeczona i waluta do naszego depozytu wzięta została.

Poznań, dnia 1 grudnia 1862

Dyrekcja Jeneralna Ziemstwa.

Wypożyczenie kapitału.

60,000 tal.

ma się wypożyczyć na dobra rycerskie bezpośrednio za listami zastawnymi lub też we wysokości ceny szacunkowej dóbr, bądź to w dwóch lub té trzech równych częściach, albo wreszcie całkowicie. Osoby reflektujące na to, dowiedzą się szczegółów pod adresem P. K. S. poste restante fr. Wrocław. [3931]

Szanownej Publiczności donoszę niniejszem uniżenie, iż swą od wielu lat w miejscu istniejącą **Cukiernią z ulicy Szerokiej na Rynek pod Nr. 5** przeniósłem, zapewniając, iż najbardziej używane wyroby najlepszej jakości zawsze będę miał w zapasie.

Grodzisk, 18 grudnia 1862.

(4043) **A. Jaeger**, cukiernik.

C. Preiss,

ul. Wrocławska No. 2, dawniej ul. Nowa, poleca swój bogato zaopatrzony **skład pięknych towarów kruszczych i stalowych** po cenach umiarkowanych. (4010)

W najlepszych gatunkach nowo sprowadzoną prawdziwą **chińską herbatę** w cenach umiarkowanych po 6, 8 i 10 złp. funt polecam Szanownej Publiczności.

Ulica Wilhelmowska No. 10. (4060)

Fontowicz.

Świeże ostrzygi

poleca [4074]

Leopold Goldenring.

Topiciel szcurów ma się zgłosić do inspektora Jareckiego, Dominium Marcelino. (4054)

Lampy wszelkiego rodzaju naprawia

H. Klug,

[4070] Poznań, ul. Fryderykowska 33.

Nabywszy na własność kamienicę pod No. 258 przy Rynku narożnik Pocztowej i Rydzynskiej ul. przeniósłem tamże mój **Skład i handel korzeni i win.**

Lubo szczerą chęć i dobrą wolę w posłudze wszędzie może mieć miejsce, wszelako tuszę sobie, że kilkoletnie istnienie mojego handlu w obec życzliwych z okolicy bliższych i dalszych szanownych odbiorców, będzie zarazem poleceniem dla tych, którzy dotąd o mym handlu nie wiedzieli.

Obok powiększonego składu towarów, win i wszystkich w mój wydział wchodzących przedmiotów urządziłem stajnię zajazdową. Sam jeden w mieście, jeżeli się odwołuję do serc wszystkich, którym to drogie, co o własnej pracy i własnych siłach się wyrabia, myślę, że się nie narzucę, zapraszając szanowną publiczność o łaskawe uwzględnienie mego doniesienia.

J. K. PUTNATYCKI

w Lesznie.

[4073]

Dzwonki do sanek

najnowszej formy są znowu w składzie

(4075)

G. Schönerkera,

Garbary No. 16, narożnik ulicy Wodnej.

A. Kunkel jun.

Narożnik ulicy Wodnej i Jezuickiej,

poleca niniejszem swój skład towarów korzennych, win wszelkiego rodzaju jako to: węgierskich, francuskich białych i czerwonych, szampańskich, reńskich itd. sprowadzonych wprost od najznakomitszych domów handlowych; oraz świeżą nasylkę fig — pomarańczy i cytryn — pruneli — daktyli — kasztanów — migdałów w łupinkach — rodzenków na gałązkach — karmelków najrozmaitszych — orzechów — łosia wędzonego — minogów — kawioru — likworów francuskich — araków — herbat i czekolady z słynnej fabryki pp. Jordan i Timaeus w Dreźnie. [4052]

Pomadki

francuskie i swego wyrobu po 4, 5 i 6 złp. funt poleca Cukiernia

Antoniego Pfiznera

(4071) Poznań, Stary Rynek No. 6.

Drożdże funtowe

codziennie świeże u

(4036)

J. N. Leitgebra.

Wiedomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu

Dnia 19 grudnia.

Żyto: stałe ceny, na gr. 40 $\frac{1}{2}$ — 3 $\frac{1}{2}$ — 1 $\frac{1}{2}$, gr-sty. 39 $\frac{1}{2}$, sty-luty 39 $\frac{1}{2}$, luty-marz. 39 $\frac{1}{2}$, marz-kw. 39 $\frac{1}{2}$.

na wiosenną odstawę 40 tal. pł. Okowita: wyp. 6000 kwart, na gr. 13 $\frac{1}{2}$, sty 13 $\frac{1}{2}$ — 10 $\frac{1}{2}$, luty 14, marz. 14 $\frac{1}{2}$, kw. 14 $\frac{1}{2}$, maj 14 $\frac{1}{2}$, tal. pł.

Berlin, 18 grudnia.

Pszenica: w miejscu 25 szefli 60—73 tal. płac. wedle jakości. Żyto: w miejscu 2000 funtów 46—47 $\frac{1}{2}$, na gr. 46 $\frac{1}{2}$ — 1 $\frac{1}{2}$ — 1 $\frac{1}{2}$, gr-sty. 46 $\frac{1}{2}$ — 46, sty-luty 46, na wiosenną odstawę 45 $\frac{1}{2}$ — 3 $\frac{1}{2}$, maj-czer. 45 $\frac{1}{2}$, tal. pł. Jęczmień: 25 szefli, wielki 34—39 tal. Owies: 1200 funt. w miejscu 21—24, na gr. 23 — 22 $\frac{1}{2}$, gr-sty. 22 $\frac{1}{2}$, na odstawę wiosenną 22 $\frac{1}{2}$ — 1 $\frac{1}{2}$, maj-czer. 23 tal. pł. Olej rzepiowy: w miejscu 100 funt. bez beczki 14 $\frac{1}{2}$ — 1 $\frac{1}{2}$, na gr. 14 $\frac{1}{2}$ — 1 $\frac{1}{2}$, gr-sty. 14 $\frac{1}{2}$ — 1 $\frac{1}{2}$, sty-luty 14 $\frac{1}{2}$ — 1 $\frac{1}{2}$, kw-maj 14 $\frac{1}{2}$ — 1 $\frac{1}{2}$, maj-czer. 14 $\frac{1}{2}$ — 1 $\frac{1}{2}$, tal. pł. Okowita: 8000 $\frac{1}{2}$ Trallesa, w miejscu bez beczki 14 $\frac{1}{2}$ — 1 $\frac{1}{2}$, wyp. 40,000 kwart, na gr. 14 $\frac{1}{2}$ — 3 $\frac{1}{2}$ — 1 $\frac{1}{2}$, sty-luty 14 $\frac{1}{2}$ — 3 $\frac{1}{2}$, kw-maj 15 $\frac{1}{2}$ — 1 $\frac{1}{2}$, maj-czer. 15 $\frac{1}{2}$ — 1 $\frac{1}{2}$, tal. pł. Wrocław, 18 grudnia.

Na targu:	piękna	śred.	pośled.
Pszenica biała	79—81	76	70—73
" żółta	74—75	72	67—70
Żyto	53—54	52	50—52
Jęczmień	37—39	36	34—35
Owies	25—26	24	22—23
Groch	52—55	50	47—49

Rzep. 254—246—224 sgr. za 150 funt. brutto.

Na giełdzie: Żyto: wyp. 1000 cent, na gr. 41 $\frac{1}{2}$ — 3 $\frac{1}{2}$, gr-sty. 41 $\frac{1}{2}$ — 3 $\frac{1}{2}$, sty-luty 41 $\frac{1}{2}$ — 3 $\frac{1}{2}$, luty-marz. 42, kw-maj 42 $\frac{1}{2}$, tal. pł. Owies: na gr. 20, kw-maj 21 tal. pł. Olej rzepiowy: wyp. 150 cent, w miejscu 14 $\frac{1}{2}$ — 1 $\frac{1}{2}$, na gr. 14 $\frac{1}{2}$ — 1 $\frac{1}{2}$, gr-sty. 14 $\frac{1}{2}$ — 1 $\frac{1}{2}$, sty-luty 14 $\frac{1}{2}$ — 1 $\frac{1}{2}$, luty-marz. 14 — 1 $\frac{1}{2}$, kw-maj 13 $\frac{1}{2}$ — 1 $\frac{1}{2}$, tal. pł. Okowita: słabo się trzymała, wyp. 12,000 kwart, w miejscu 14 $\frac{1}{2}$ — 1 $\frac{1}{2}$, na gr. 14 $\frac{1}{2}$ — 1 $\frac{1}{2}$, sty-luty 14 $\frac{1}{2}$ — 1 $\frac{1}{2}$, luty-marz. 14 $\frac{1}{2}$ — 1 $\frac{1}{2}$, kw-maj 14 $\frac{1}{2}$ — 1 $\frac{1}{2}$, tal. pł.

Szczecin, 18 grudnia.

Na giełdzie: Pszenica: w miejscu 85 funt. żółtą węd. 66—67 $\frac{1}{2}$ — 1 $\frac{1}{2}$, 83—85 funt. żółtą na gr. 67 $\frac{1}{2}$ — 1 $\frac{1}{2}$, 83—85 funt. na maj-czer. 70 $\frac{1}{2}$ — 1 $\frac{1}{2}$, tal. pł. Żyto: słabo się trzymało, w miejscu 2000 funt 46 — 1 $\frac{1}{2}$, piękne galicyjskie 46, na gr. 46 $\frac{1}{2}$ — 1 $\frac{1}{2}$, gr-sty. 46 $\frac{1}{2}$ — 1 $\frac{1}{2}$, na wiosenną odstawę 45 $\frac{1}{2}$ — 1 $\frac{1}{2}$, maj-czer. 46 tal. pł. Jęczmień: 69—70 funt. na odstawę wiosenną 34 $\frac{1}{2}$ — 1 $\frac{1}{2}$, tal. pł. Owies: na odstawę wiosenną 47—50 funt. 24 tal. pł. Olej rzepiowy: w miejscu 14 $\frac{1}{2}$ — 1 $\frac{1}{2}$, na gr. 14 $\frac{1}{2}$ — 1 $\frac{1}{2}$, kw-maj 14 tal. pł. Olej iniany: w miejscu z beczką 14 — 1 $\frac{1}{2}$, kw-maj 13 tal. pł. Okowita: w miejscu bez beczki 14 $\frac{1}{2}$ — 1 $\frac{1}{2}$, na gr. 14 $\frac{1}{2}$ — 1 $\frac{1}{2}$, sty-luty 14 $\frac{1}{2}$ — 1 $\frac{1}{2}$, na wiosenną odstawę 15 $\frac{1}{2}$ — 1 $\frac{1}{2}$ tal. pł. Bydgoszcz, 18 grudnia.

Pszenica: węd. 56—65 tal. Żyto: 39—41 tal. Jęczmień: wielki 30—32, mały 25—28 tal. Owies: szf. 27 $\frac{1}{2}$ sgr. Groch: na obrok węd. 34—35, do gotowania 36—38. Rzep: 90—95. Rzepak: 90—96. Okowita: 8000 $\frac{1}{2}$ Trallesa 14 $\frac{1}{2}$ — 1 $\frac{1}{2}$ tal. pł.

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

dnia 19 grudnia 1862.

	tal	sg	fn	tal	sg	fn
Pszenicy pięknej szf. 16. grn.	2	12	3	2	18	9
" średniej "	2	12	6	2	13	9
" ordynar. "	2	7	6	2	10	—
Żyta ciężkiego "	1	20	6	1	22	6
" lżejszego "	1	16	3	1	17	6
Jęczmienia dużego "	1	7	6	1	10	—
" małego "	1	5	—	1	7	6
Owsa "	—	25	—	—	27	6
Grochu do gotow. "	1	20	—	1	21	3
" na paszę "	1	15	—	1	17	6
Rzepiu zimowego "	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego "	—	—	—	—	—	—
Rzepiu letowego "	—	—	—	—	—	—
Tatarki "	1	5	—	1	10	—
Perek "	—	13	—	—	14	—
Masa, garn "	2	10	—	2	20	—
Koniczyny czerw. "	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białej "	—	—	—	—	—	—
Siana, cent "	—	—	—	—	—	—
Słomy, "	—	—	—	—	—	—
Olej, "	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 100 kw.)	—	—	—	—	—	—
80% Tral. dnia 18 grudnia	13	17	6	13	22	—
dnia 19 —	13	17	6	13	22	—

KURS GIEŁDY W BERLINIE.

dnia 18 grudnia.

Papery pruskie.	%	dan.	plac.
Pożycz. dobrow.	4 $\frac{1}{2}$	—	102
— rząd. 1859.	5	—	107 $\frac{1}{2}$
— 50, 52 konw.	4 $\frac{1}{2}$	—	99 $\frac{1}{2}$
— 54, 55, 57, 59	4 $\frac{1}{2}$	—	102
— 1856.	4 $\frac{1}{2}$	—	102
— prem. 1855.	3 $\frac{1}{2}$	—	128
Oblig. długu skar.	3 $\frac{1}{2}$	—	90 $\frac{1}{2}$
— Marchil.	3 $\frac{1}{2}$	—	90
Listy zast. March.	3 $\frac{1}{2}$	—	92 $\frac{1}{2}$
— Prus Wsch.	3 $\frac{1}{2}$	89	—
— Pomor.	3 $\frac{1}{2}$	—	91 $\frac{1}{2}$
— W. Ka. Pozn.	4	—	100 $\frac{1}{2}$
— (nowe)	3 $\frac{1}{2}$	—	103 $\frac{1}{2}$
— (nowe)	4	—	97 $\frac{1}{2}$
— Szląskie.	3 $\frac{1}{2}$	—	95 $\frac{1}{2}$
— gwar. B.	3 $\frac{1}{2}$	—	99 $\frac{1}{2}$
— Prus Zach.	3 $\frac{1}{2}$	—	88 $\frac{1}{2}$
— reat. March.	4	—	99 $\frac{1}{2}$
— Pomor.	4	—	99 $\frac{1}{2}$
— W. Ka. Pozn.	4	—	99 $\frac{1}{2}$
— Pr. Wsch. i Zach.	4	—	99 $\frac{1}{2}$
— Nadreńskie.	4	—	99 $\frac{1}{2}$
— Szląskie.	4	—	100 $\frac{1}{2}$
Papery zagraniczne.	—	—	—
— Austr. metall.	5	—	63 $\frac{1}{2}$
— pożycz. narod.	5	—	60
— Oblig. 250 fl.	4	—	78
Rosy. 5 pożycz. Stiegl.	5	—	97 $\frac{1}{2}$
Rosy. 6 pożycz. angieli.	5	—	95 $\frac{1}{2}$

Polsk. obligi skar.	%	dan.	plac.
— Cert. A. 300 zł.	5	—	94 $\frac{1}{2}$
— B. 200 zł.	—	—	24
— Lis. z. n w R. S.	4	—	89 $\frac{1}{2}$
— Ob. cztk. 500 zł.	4	—	93 $\frac{1}{2}$
Plenladze.	—	—	—
Frydrychsdy.	—	—	113 $\frac{1}{2}$
Lujdory	—	—	110
Złota. funt. cel.	—	—	460
Srebra. dito.	—	—	30
Saskie bil. kas.	—	—	99 $\frac{1}{2}$
Niem. bankn.	—	—	—
— plat. w Lipsku	—	—	99 $\frac{1}{2}$
Austr. bank.	—	—	86 $\frac{1}{2}$
Polskie bil. bank.	—	—	89 $\frac{1}{2}$
Disk. bank. od weksli	—	—	4 $\frac{1}{2}$
Akcyje kolei żelaznych.	—	—	—
Berlin-Anhalt.	4	—	147 $\frac{1}{2}$
Berlin-Hamb.	4	—	125
Berlin-Pocz. Magd.	4	—	214 $\frac{1}{2}$
Berlin-Szczecin.	4	—	134 $\frac{1}{2}$
Wrocł.-Freib.	4	143	—
— najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie.	4	—	84 $\frac{1}{2}$
Koźło-Bogumin.	4	—	64 $\frac{1}{2}$
— pierwot.	4 $\frac{1}{2}$	—	94 $\frac{1}{2}$
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	98 $\frac{1}{2}$
Górno-Szl. A. i C.	3 $\frac{1}{2}$	—	177
— Litt. B.	3 $\frac{1}{2}$	—	156 $\frac{1}{2}$
Opol-Tarnowic.	4	—	57 $\frac{1}{2}$
Starogr.-Pozn.	3 $\frac{1}{2}$	—	110 $\frac{1}{2}$
Akcyje bank. i kredyt.	—	—	—
Berlin-Stow. kas.	4	—	117 $\frac{1}{2}$

	%		
Berl. Tow. hand.....	4	—	99
Gdański bank. pryw....	4	—	105
Dysk. Udział kom.....	4	—	101
Gota. bank. pryw.....	4	—	99
Hanow. dito.....	4	100 $\frac{1}{2}$	—
Królew. dito.....	4	101 $\frac{1}{2}$	—
Lipsk. Stow. kred.....	4	—	80
Magd. bank. pryw.....	4	93	—
Pomor. bank. rycer.....	4	98 $\frac{1}{2}$	—
Pozn. bank. prow.....	4	—	99
Prusk. udz. bank.....	4 $\frac{1}{2}$	—	124
Szląsk. Stow. bank.....	4	—	101
Akcyje przemysłowe.			
Berl. fab. kol. żel.....	5	—	99
Minerwy Szląskiej.....	5	—	29
Concordia.....	4	—	110
Magd. assek. ogn.....	4	—	540
Obligacje z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt.....	4	100 $\frac{1}{2}$	—
—.....	4 $\frac{1}{2}$	101	—
Berl.-Hamb.....	4 $\frac{1}{2}$	99 $\frac{3}{4}$	—
— II. Em.....	4 $\frac{1}{2}$	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A.....	4	—	—
— Litt. C.....	4 $\frac{1}{2}$	97 $\frac{3}{4}$	—
— Litt D.....	4 $\frac{1}{2}$	—	—
Berl.-Szczecin.....	4 $\frac{1}{2}$	—	—
— II. Em.....	4	—	99
Koźło-Bogumin.....	4	—	99
— III. Em.....	4 $\frac{1}{2}$	—	—
Dolno-Szl.-March.....	4	—	99
— konwen.....	4	—	99
— — III ser.....	4	98 $\frac{1}{2}$	—
— — IV. ser.....	4 $\frac{1}{2}$	—	—
Półn.-Fryd.-Wilh.....	4 $\frac{1}{2}$	—	—
Górn.-Szl. Litt. A.....	4	—	—
— Lit. B.....	3 $\frac{1}{2}$	88 $\frac{1}{2}$	—